



CENTRALNY
ORGAN
ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno-oświatowy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW — ŁĄCZCIE SIĘ!

ROK LI Nr 48

WARSZAWA 1 GRUDNIA 1968 R.

CENA 80 GR.

PROGRAM PRACY PARTII I NARODU

V Zjazd PZPR podjął na zakończenie obrad uchwałę, w której zawarte jest stanowisko partii we wszystkich dziedzinach naszego życia. Uchwała jest zatem syntezą poglądów i doświadczeń partii, stanowi „program walki i działania na dziś i jutro” — jak to podkreślił w przemówieniu końcowym tow. Władysław Gomułka.

Uchwała zjazdowa jest nie tylko programem działania dla instancji i ogniw partyjnych oraz dla ponad 2-milionowej rzeszy jej członków. Jest ona jednocześnie programem pracy dla całego narodu polskiego, bowiem — jak potwierdziło to prawie 25 lat istnienia naszego państwa ludowego — partia była „ideową przewodniczką klasy robotniczej i całego narodu”.

Obszerny dokument, jakim jest uchwała, wymaga uważnego przestudiowania, gruntownego zapoznania się z jego treścią. Będziemy do niego niejednokrotnie na łamach naszego pisma wracali, analizując poszczególne jego części, odnoszące się do różnych dziedzin naszego życia. W dzisiejszym numerze publikujemy na str. 3 fragment uchwały, mówiący o zadaniach w dziedzinie oświaty i kultury. Chcielibyśmy też zwrócić uwagę na niektóre problemy, myśli i refleksje, nasuwające się przy lekturze uchwały.

Znajdujemy w niej ogrom spraw, zadań bardzo ważnych, ale jednocześnie bardzo trudnych do wykonania. Oto np. w latach 1971—1975 dochód narodowy ma wzrosnąć o 36 proc., a produkcja przemysłowa o 45—47 proc. W gospodarce uspołecznionej wzrośnie w tym czasie liczba zatrudnionych o 1,6 mln osób. Do roku 1975 mamy zwiększyć eksport o około 48 proc. w stosunku do roku 1970. Ogólne zwiększenie inwestycji w budownictwie w latach 1970—1975 ma sięgać 33—35 proc., znacznie wzrośnie produkcja rolna. I jednocześnie w tym samym czasie wzrośnie też stopa życiowa ludności, między innymi przez zwiększenie o około 28 proc. budownictwa mieszkaniowego, poprawę zaopatrzenia, usług dla ludności, rozwój oświaty, zwiększenie świadczeń społecznych, wzrost o 20—22 proc. funduszu spożycia (na 1 mieszkańca). W tej dziedzinie będzie między innymi kontynuowana rozpoczęta już praca nad skracaniem czasu pracy w poszczególnych dziedzinach naszej gospodarki oraz rzecz bardzo ważna: „doprowadzenie do zrównania uprawnień robotników i pracowników umysłowych w zakresie świadczeń socjalnych, a więc do zniesienia pod tym względem ustawowego podziału zatrudnionych na pracowników fizycznych i umysłowych — podziału, który stał się politycznym i społecznym anachronizmem” (z uchwały zjazdowej).

Czy cały ten, zawarty w uchwale program nie jest tylko spisem naszych pragnień, ambicji, potrzeb? Czy jest to program realny, możliwy do wykonania, a jeśli tak, jakie są gwarancje, że stanie się on rzeczywistością?

Odpowiedź na te pytania lub

wątpliwości jest jedna. Dało już ją życie, cała nasza powojenna historia. Przypomnijmy sobie pierwsze lata powojenne, kiedy w gruzach leżała Warszawa, ruina były setki spalonych wsi, szkół, zdevastowanych fabryk, kiedy to tak wielu nie wierzyło, że przezwyciężymy chaos, z którego przyszło nam budować nową Polskę, kiedy tysiącom wołającym chleba, odzieży, uruchomienia fabryk, otwarcia szkół mogliśmy wskazywać kraj dymiący zgłiszczami, ziemię zmytą krwią i jednocześnie pierwsze perspektywy.

Program PKWN, nakreślony w słynnym Manifestie Lipcowym, został w pełni zrealizowany. Zrealizowane zostały dalsze programy odbudowy i rozbudowy Polski.

I obecny program zrodził się w wyniku rzetelnych rozważań, obliczeń, zrodził się z głębokiego poczucia odpowiedzialności partii za losy narodu.

Zdajemy sobie przy tym sprawę, że realizacja jego nie nastąpi automatycznie, że nikt za nas nie wykona postawionych zadań. Wiemy również, że w społeczeństwie polskim tkwi ogromny potencjał woli, pracowitości, ofiarności i społecznej inicjatywy. Chodzi obecnie o to, aby program działania partii, nakreślony uchwałą, traktowany był jako własny przez całe społeczeństwo, każdego człowieka pracy, aby wszyscy obywatele w naszym kraju codzienną pracą, sumiennym wykonywaniem swoich obowiązków zawodowych i społecznych dokumentowali swój patriotyzm, swoją więź z siłą kierowniczą narodu, jaką jest partia.

Zadania, jakie nakreślone zostały w uchwale, ich realizacja zależą nie tylko jednak od wewnętrznej organizacji sił politycznych i społecznych, od aktualnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju. Poważny wpływ ma tu również układ sił międzynarodowych, zmagania socjalizmu i kapitalizmu. Nie żyjemy przecież w próżni. Nasza siła, znaczenie, nasz dalszy rozwój zależy przede wszystkim od siły, znaczenia i rozwoju obozu socjalistycznego. Stąd też tak wielkie znaczenie posiadają te fragmenty uchwały, które dotyczą sytuacji międzynarodowej, naszej polityki w tej dziedzinie.

Chodzi tu zarówno o wychowywanie szeregów partyjnych i młodego pokolenia w duchu internacjonalizmu, rozumienia wspólnoty celów i konieczności jednolitości działania, jak również podejmowania konkretnych środków tak w dziedzinie polityki, jak i gospodarki. Mówił o tym w przemówieniu końcowym tow. Gomułka: „Sprawa integracji gospodarczej krajów socjalistycznych wysuwa się dziś, w dobie rewolucji naukowo-technicznej, na czoło bodajże wszystkich zadań budownictwa socjalistycznego”.

Realizacja uchwały zjazdowej wymaga więc pracy, zważając na szeregów ludzi pracy wokół partii, wysokiej świadomości politycznej, ideowości i głębokiego patriotyzmu, zarówno młodego jak i starszego pokolenia. Tego więc będziemy uczyli w szkołach.



Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski wręcza wybitnym pedagogom wysokie odznaczenia państwowe

SPOŁECZEŃSTWO SVOIM NAUCZYCIELOM

Uroczystość obchodzona w kraju święto półmilionowej rzeszy nauczycieli i wychowawców, tych, którym społeczeństwo powierzyło swój największy skarb — 9 milionów młodych obywateli, przyszłych twórców kształtu naszej ojczyzny. Tegoroczny, XII z kolei już Dzień Nauczyciela przebiegał w atmosferze szczególnego zainteresowania całego społeczeństwa dla zagadnień wychowawczych, dla nauki i oświaty, którym tak wysoką rangę nadały obrady V Zjazdu partii i poprzedzająca zjazd ogólnonarodowa dyskusja.

Już w piątek, 22 listopada, o godz. 12.00 odbyła się

W BELWEDERZE

uroczystość dekoracji 105 wybitnych pedagogów tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W uroczystym spotkaniu wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Ignacy Łoga-Sowiński i Bolesław Podedworny, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński, prezes ZG ZNP — Marian Walczak, prezes PAN — Jerzy Groszkowski oraz szef Kancelarii Rady Państwa — Eugeniusz Boratyński.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski, który w serdecznym przemówieniu do przybyłych nauczycieli podkreślił głębokie uznanie, jakie kierownictwo partii i rządu, a także cały naród przywiązuje do ofiarnej pracy nauczycieli polskich, dla ich dobrobytu i osiągnięć, dla nieustannej troski o rozwój oświaty i wychowania młodego pokolenia

na oddanych obywateli socjalistycznej ojczyzny.

Problemy oświaty — stwierdził przewodniczący Rady Państwa — znalazły poczesne miejsce w obradach V Zjazdu, wiele też wagi do dalszego rozwoju wiedzy i wykształcenia społeczeństwa przywiązuje kierownictwo partii. Wyraziło się to między innymi w owych, poważnych zadaniach, jakie uchwała V Zjazdu stawia przed nauką i oświatą. Jednym z najważniejszych jest problem wychowania społeczno-ideowego, kształtowanie postaw cechujących nowoczesnego człowieka, obywatela socjalistycznego państwa.

Rozwój sieci szkolnej, doskonalenie programów i podręczników, doskonalenie metod pracy dydaktycznej — wychowawczej, przygotowywanie fachowych kadr dla rozwijającej się gospodarki kraju, coraz szersze upowszechnianie oświaty na szczeblu ponadpodstawowym tak, aby do 1975 roku kształceniem tym objąć 90 proc. absolwentów szkół podstawowych — oto najpilniejsze zadania na nadchodzące lata.

Jest oczywiste, że w swej odpowiedzialnej pracy nauczyciel nie może być osamotniony. Z pomocą przyjdzie mu muszą nie tylko władze, nie tylko instancje partyjne, organizacje społeczne, lecz także rodzice, którzy ponoszą współodpowiedzialność za wychowanie młodzieży. Zostaną

też stworzone warunki, aby nauczyciel mógł wypełniać swoje trudne obowiązki.

W imieniu odznaczonych podziękował rektor Politechniki Gdańskiej — prof. St. Rydlewski.

Tradycyjna lampka wina, którą przewodniczący Rady Państwa podejmował gości, zakończyła uroczyste spotkanie.

AKADEMIA CENTRALNA

W piątek, 22 listopada, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się centralna akademie z okazji Dnia Nauczyciela.

Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski, prezes NK ZSL, honorowy prezes ZNP — Czesław Wycech, wiceprzewodnicząca CK SD — Eugenia Krassowska, wicepremier — Zenon Nowak, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wiceminister obrony narodowej — gen. Józef Urbanowicz, minister zdrowia i opieki społecznej — Jan Kostrzewski, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Majewski, sekretarz KW PZPR — Stanisław Puchała, przedstawiciele instytucji naukowych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

(Dokończenie na str. 4 i 5)

Życzenia i gratulacje

Z okazji Nauczycielskiego Święta, Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych skierowało do wszystkich nauczycieli, wychowawców, pracowników nauki i szkolnictwa wyższego oraz działaczy oświatowych — specjalny list, który poniżej publikujemy:

Z okazji Dnia Nauczyciela przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia od ludzi pracy wszystkich zawodów, od całego ruchu zawodowego. Przyjmijcie nasze gorące uznanie i wdzięczność za Wasz dotychczasowy ofiarny trud w wychowywaniu młodego pokolenia Polski Ludowej, w rozwijaniu nauki i oświaty, w podnoszeniu wiedzy i kwalifikacji pracujących.

W tym roku Dzień Nauczyciela obchodzimy w okresie szczególnie doniosłym dla naszego kraju. V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ideowej przewodniczki klasy robotniczej i całego narodu, uchwalił program wyznaczający drogi dalszego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny. Całe społeczeństwo przyjęło ten program z gorącą aprobatą, jako odpowiadający własnym dążeniom i najżywotniejszym interesom, a jego pełną realizację uznało za swój obywatelski i patriotyczny obowiązek.

Nauczyciele i wychowawcy, pracownicy nauki i działacze oświatowi Polski Ludowej, niejednokrotnie dawali wyrazy swego oddania dla sprawy postępu i socjalizmu, swego przywiązania do klasy robotniczej i jej partii. Całe społeczeństwo z wielką wdzięcznością i uznaniem odnosi się do Waszej pracy, wysoko oceniając Wasz wkład w upowszechnianie i rozwój oświaty. Bliskie są ludziom pracy Wasze zaangażowanie, ofiarny wysiłek, społeczna postawa, czym zaskarbiacie sobie powszechny szacunek i zaufanie.

Wysokie uznanie zdobyła sobie — dzięki społeczno-wychowawczej działalności wśród nauczycieli i społeczeństwa — organizacja nauczycielska, zasłużony i ceniony oddział ruchu zawodowego: **Związek Nauczycielstwa Polskiego**, który szczyci się chlubną kartą w walce o postęp, sprawiedliwość społeczną, o Polskę Ludową.

Obecnie przed Wami i Waszą organizacją zawodową stoją nowe, wyższe jakościowo zadania dydaktyczne i ideowo-wychowawcze.

Jesteśmy głęboko przekonani, że — jak dotychczas — podejmiecie ich realizację w poczuciu pełnej świadomości i odpowiedzialności społecznej, oddając swoją wiedzę i umiejętności dla wielkiej sprawy przygotowania młodego pokolenia do aktywnego udziału w budownictwie socjalistycznym. Wierzmy, że z jeszcze większą żarliwością i zaangażowaniem wychowywać będziecie młodzież w duchu wierności ideałom socjalizmu, szacunku dla trudu klasy robotniczej, na prawach obywateli i wysoko wykwalifikowanych fachowców — ludzi, dla których dobro Polski Ludowej będzie dobrem najwyższym. W wysiłkach tych — jak dotychczas — towarzyszyć Wam będzie ofiarność i pomoc wszystkich ludzi pracy, ich wielomilionowej organizacji: związków zawodowych. Nasze związki zawodowe rozwijać będą społeczny front wychowania i pomocy dla szkoły, angażując coraz szerzej do tej pracy zakłady i całe zalogi, najlepszych swoich działaczy. Naszą nieustanną troską będzie stała poprawa warunków pracy i życia nauczycieli.

W tym uroczystym dla nas wszystkich Dniu Nauczyciela — kierujemy do Was nasze najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć i coraz lepszych wyników w Waszej odpowiedzialnej pracy wychowawczej i społecznej, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

**PREZYDIUM
CENTRALNEJ RADY ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH**

Serdeczne życzenia i gratulacje przesłali pod adresem Zarządu Głównego ZNP oraz na ręce prezesa Mariana Walczaka — przedstawicieli naszego wojska.

Z okazji Dnia Nauczyciela pozwalam sobie przesłać Wam, Szanowny Towarzyszu Prezesie, oraz wielotysięcznej rzeszy nauczycieli, serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia od kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej i wszystkich żołnierzy ludowego Wojska Polskiego.

Ofiarny wysiłek nauczycieli i wychowawców nad wpaianiem wiedzy i kształtowaniem patriotycznych postaw młodego pokolenia Polski Ludowej, stanowi zarazem istotny wkład w rozwijanie moralno-politycznych wartości, niezbędnych przyszłym obrońcom Rzeczypospolitej.

Wyrażając szacunek, uznanie i wdzięczność — życzymy zarazem wszystkim nauczycielom wielu nowych osiągnięć w ich twórczej, ofiarnej pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny — Polski Ludowej.

**MINISTER OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH JARUZELSKI
GENERAL BRONI**

..W imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej przesyłam Wam, Towarzyszu Prezesie, i na Wasze ręce — wszystkim członkom Związku Nauczycielstwa Polskiego, pedagogom, nauczycielom, działaczom naukowym i oświatowym, serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania za wysiłek, ofiarność oraz osiągnięcia w nauczaniu i patriotyczno-obywatelskim wychowywaniu młodzieży. Proszę przyjąć jednocześnie podziękowanie za wszechstronną popularyzację problematyki obronnej i tradycji ludowego Wojska Polskiego w środowisku nauczycieli i młodzieży szkolnej.

Jestem przekonany, że dotychczasowa nasza współpraca z Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego zostanie jeszcze bardziej pogłębiona w trakcie realizacji zadań, wynikających z uchwał V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Dniu Nauczyciela życzę wszystkim działaczom ZNP i kadrze nauczycielskiej dalszych sukcesów w pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz pomyślności w życiu osobistym.

**SZEF GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP
WICEMINISTER OBRONY NARODOWEJ
JOZEF URBANOWICZ
GENERAL DYWIZJI**

(...) Przesyłamy Zarządowi Głównemu i wszystkim członkom Związku gorące marynarskie pozdrowienia, wyrazy szacunku oraz wiele najlepszych życzeń.

Przykład ogromnej większości młodzieży, odbywającej służbę wojskową na okrętach i w jednostkach marynarki wojennej, a wykonującej wzorowo swój żołnierski obowiązek, potwierdza świadomy i skuteczny wkład pracy kadr nauczycielskich w wychowanie młodego pokolenia.

Pragniemy, Szanowni Towarzysze, za Waszym pośrednictwem, wyrazić wielotysięcznym rzeszom nauczycielstwa polskiego serdeczne słowa podzięk i uznania oraz złożyć życzenia wciąż nowych i jak największych sukcesów w zaszczytnej i odpowiedzialnej pracy zawodowej, w działalności społecznej, jak też dobrego zdrowia, dużo szczęścia i powodzenia w życiu osobistym.

Kadra Marynarki Wojennej wysoko ceni współpracę z nauczycielstwem, z organizacjami i instancjami ZNP i jest przekonana, że współpraca ta będzie rozwijać się nadal...

**DOWÓDCA MARYNARKI WOJENNEJ
WICEADMIRAL ZDZISŁAW STUDZIŃSKI**

W Dniu Nauczycielskiego Święta prasa codzienna opublikowała wspólny list Zarządów Głównych ZMS, ZMW i ZSP, skierowany do pedagogów i wychowawców.

Z okazji Dnia Nauczyciela, Zarządy Główne ZMS, ZMW i ZSP składają nauczycielom i wychowawcom serdeczne wyrazy uznania i podziękowania za ich trudną, zaszczytną pracę.

...Dzięki mądrej i ofiarnej pomocy opiekunów naszych organizacji dzięki pracy tysięcy nauczycieli i pracowników nauki, rozwijają się, obejmują coraz większą rzeszę młodzieży — Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, studenckie ośrodki dyskusyjne i koła naukowe, kursy oświatowo-polityczne, uniwersytety robotnicze ZMS i uniwersytety ludowe ZMW, wiejskie kluby kultury i ochotnicze hufce pracy oraz wiele innych form naszej działalności.

Składamy Wam dzisiaj gorące wyrazy podziękowania za Waszą pracę, realizowaną w auli uczelnianej i trudnych warunkach wiejskiej szkoły, w szkolnych warsztatach i ochotniczych hufcach pracy, we wszystkich miejscach, gdzie swoją wiedzą i postawą kształtujecie poglądy i przekonania młodzieży.

Tylko wspólny wysiłek całej kadry nauczającej i organizacji młodzieżowych pozwoli na skuteczną realizację zadań socjalistycznego wychowania młodego pokolenia, jakie przed całym społeczeństwem postawił V Zjazd PZPR.

W imieniu wszystkich członków naszej organizacji, w imieniu całej polskiej młodzieży, składamy Wam, w Dniu Waszego Święta, życzenia pomyślności oraz satysfakcji z wypełniania pięknego społecznego posłannictwa, jakim jest wychowanie młodzieży.

**ZARZĄD GŁÓWNY ZMS
ZARZĄD GŁÓWNY ZMW
RADA NACZELNA ZSP**

Okolicznościowy list do pedagogów, wystosowała także Główna Kwatera ZHP.

(...) Drodzy Przyjaciele! Wraz z radosnym uśmiechem i symbolicznym kwiatkiem, jaki otrzymacie w tym dniu od zuchów i harcerzy, przyjmijcie również nasze gorące i serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia.

Szczególnie serdecznie dziękujemy ponad 40-tysięcznej rzeszy nauczycieli w harcerskich mundurach, którzy pełnią różnorodne funkcje instruktorskie, wnoszą do ZHP swoje pedagogiczne umiejętności, zaangażowanie i wiedzę — wszystko, co najwartościowsze dla wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej. (...)

Wszystkim nauczycielom, wychowawcom i pracownikom administracji szkolnej w Dniu Ich Święta życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej i działalności społecznej oraz wszystkiego najlepszego w życiu osobistym.

**GŁÓWNA KWATERA
ZWIAZKU HARCERSTWA POLSKIEGO**

Gorące życzenia wszystkim wychowawcom i nauczycielom złożyły liczne organizacje społeczno-polityczne.

W imieniu Krajowej Rady Kobiet Polskich przesyłamy na Wasze ręce, Towarzyszu Prezesie, serdeczne pozdrowienia wszystkim nauczycielom — wychowawcom młodego pokolenia PRL.

Dzień Nauczyciela jest świętem bliskim milionom kobiet-matek, które we wspólnej z nauczycielami trosce o przyszłe pokolenie Polski Ludowej, kształtują charakter i umysły dzieci w procesie socjalistycznego wychowania. W dniu tym gorąco życzymy wszystkim nauczycielom dalszych osiągnięć w realizacji zaszczytnych zadań w dziedzinie kształtowania postaw młodzieży w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, kształtowania poczucia współodpowiedzialności za losy naszej socjalistycznej ojczyzny.

**PRZEWODNICZĄCA KRAJOWEJ RADY KOBIEC POLSKICH
MARIA MILCZAREK**

(...) Szczególnie gorące podziękowanie i uznanie składamy wielotysięcznej rzeszy nauczycielek, które we wspólnej z nami działalności społecznej podejmują rzetelny trud pracy oświatowo-wychowawczej wśród kobiet, pedagogizacji rodziców, współpracy domu ze szkołą, w imię obywatelskiego i patriotycznego wychowania młodego pokolenia.

**SEKRETARZ ZARZĄDU GŁÓWNEGO LIGI KOBIEC
WERONIKA JACKOWSKA**

(...) Życzymy wszystkim pedagogom jak najlepszych wyników w realizacji uchwał V Zjazdu Partii w zakresie wychowania młodych pokoleń Polski Ludowej, a jednocześnie dużo osobistego zadowolenia z tej pracy i powodzenia w życiu osobistym.

Pragniemy również przekazać na Wasze ręce, Towarzyszu Prezesie, szczególnie gorące podziękowania dla stutysięcznej rzeszy nauczycieli, działających w Towarzystwie Szkoły Świeckiej. (...)

**SEKRETARZ ZARZĄDU GŁÓWNEGO
TOWARZYSTWA SZKOŁY ŚWIECKIEJ
MARIA JEZERSKA-SROKOWA**

W imieniu Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyłam dla wszystkich nauczycieli, aktywistów naszego Towarzystwa i opiekunów Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego — najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów i najlepszych osiągnięć w patriotycznym i internacjonalistycznym wychowaniu młodego pokolenia Polski Ludowej.

Jednocześnie pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że owocna współpraca i szerokie współdziałanie pomiędzy TPPR a ZNP rozwijać się będzie nadal dla dobra wspólnej sprawy, jaką jest budowanie socjalizmu w naszym kraju.

**WICEPRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GŁÓWNEGO TPPR
FERDYNAND HEROK**

(...) Składamy na Wasze ręce, Obywatelu Prezesie, wyrazy uznania dla odpowiedzialnej pracy nauczycieli, a także najlepsze życzenia dalszych osiągnięć w kształceniu młodzieży dla dobra naszej socjalistycznej ojczyzny.

Jednocześnie pragniemy pozdrowić wszystkich nauczycieli, członków Ligi Obrony Kraju, którzy wnoszą cenny wkład pracy w rozwijanie społecznej działalności obronnej na terenie szkół. (...)

**PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
LIGI OBRONY KRAJU
FRANCISZEK KSIĘŻARCZYK
GENERAL DYWIZJI**

(...) Jako prezes Polskiego Czerwonego Krzyża, organizacji, która od początku swego istnienia związana była ze szkołą, składam wszystkim nauczycielom gorące podziękowania za pomoc udzielaną w realizacji naszych zadań. Szczególną wdzięczność i uznanie pragnę wyrazić opiekunom Szkolnych Kół PCK. Ich wkład pracy i pomoc udzielana naszej organizacji, ułatwia realizowanie naszych zadań, polegających na humanitarnym wychowywaniu dzieci i młodzieży, wyrabianiu gotowości i umiejętności spieszenia z pomocą innym oraz na współdziałaniu ze szkołą w podnoszeniu stanu zdrowotnego uczniów oraz stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego szkół.

Jednocześnie na ręce Pana Prezesa pragnę złożyć wszystkim nauczycielom serdeczne życzenia osiągnięć w pracy zawodowej oraz dobrego zdrowia i szczęścia w życiu osobistym.

**PREZES POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
DR IRENA DOMANSKA**

Serdeczne życzenia i gratulacje przesłali ponadto: minister żeglugi — Janusz Burakiewicz; zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, generał brygady — Zbigniew Szydłowski; szef Zarządu Kultury i Oświaty Głównego Zarządu Politycznego WP; wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — E. Świrkowski; przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwarzności; przewodniczący Zrzeszenia Studentów Polskich; dyrektor Centralnego Zarządu Upowszechniania Prasy i Książki; Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich; Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej; prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci; prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego; dyrektor naczelny Powszechnej Kasy Oszczędności; Centralny Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych; przewodniczący Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego; dyrektor naczelny Państwowego Zakładu Ubezpieczeń; Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody; Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów; prezes Zarządu Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada”; prezes Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego; Zarządy Główne: Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców; Związku Zawodowego Pracowników Łączności; Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia; Związku Zawodowego Chemików; Związku Zawodowego Pracowników Rolnych; Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego; Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego oraz kurator Okręgu Szkolnego w Białymstoku; komendant Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie; Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych; Wydział Oświaty i Kultury PRN w Przysusze.

Pod adresem Zarządu Głównego ZNP napłynęły ponadto życzenia od zarządów okręgów ZNP z Białegostoku, Bydgoszczy, miasta Łodzi, Katowic, Kielc, Krakowa, Lublina, Poznania, Rzeszowa, Szczecina; zarządów oddziałów ZNP z Łowicza, Obornik, Sycowa i Świdnicy oraz od Zarządu Oddziału Uczelnianego przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, Nauczycielskiego Klubu Sportowego „Spartakus” w Jeleniej Górze, Ośrodka Wypoczynkowego ZNP i Sanatorium Przeciwgruźliczego w Zakopanem oraz Ogniska ZNP nr 70 w Warszawie.

Życzenia i gratulacje

ZADANIA PARTII W DZIEDZINIE OŚWIATY I KULTURY

SZKOLNICTWO PODSTAWOWE I ŚREDNIE

Najważniejsze zadanie szkolnictwa polega na jeszcze ściślejszym powiązaniu całego systemu oświaty, a zwłaszcza szkolnictwa zawodowego z rozwojem gospodarki i kultury oraz na przezwyciężeniu niedostatków i słabości w pracy ideowo-wychowawczej szkół, na podniesieniu jakości całego systemu wychowania.

Polityka partii w dziedzinie oświaty powinna w nadchodzących latach zmierzać do:

- zapewnienia w 1975 roku dalszego nauczania po ośmioletniej szkole podstawowej około 90 proc. jej absolwentów w całym kraju;

- lepszego dostosowania sieci szkół zawodowych i kierunków kształcenia do potrzeb poszczególnych gałęzi gospodarki i rozmieszczenia przemysłu w kraju oraz ustalenia właściwych proporcji między kadrą kwalifikowanych robotników a kadrą ze średnim wykształceniem technicznym;

- szerszego kształcenia kadr przez dalsze, planowe rozwijanie sieci szkół przyzakładowych, zwłaszcza w nowo powstających zakładach i ośrodkach przemysłowych; stałego polepszania warunków lokalowych i stanu wyposażenia istniejących szkół oraz rozwoju sieci internatów;

- inicjowania i popierania wszelkich przedsięwzięć, zmierzających do rozszerzania możliwości podwyższania kwalifikacji i awansu społecznego dla pracujących robotników — tak przez wieczorowe kształcenie techników spośród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, jak i zdobywanie przez nich średniego wykształcenia w liceach ogólnokształcących dla pracujących.

Szczególnie ważnym zadaniem jest dalszy rozwój sieci szkół przysposobienia rolniczego i zasadniczych szkół rolniczych. Należy dążyć, aby w przyszłości cała przysposabiająca się do pracy w gospodarstwach rolnych młodzież mogła w ich ramach zdobyć podstawowe przygotowanie do zawodu rolnika.

Trosząc się o dalsze zwiększenie sprawności kształcenia, o wiedzę i umiejętności uczniów, szkoła polska powinna znacznie więcej uwagi poświęcać kształtowaniu socjalistycznego światopoglądu młodzieży i jej postaw ideowo-moralnych.

Dla pogłębienia ideowo-wychowawczej pracy szkół konieczne jest dokonanie weryfikacji treści programowych, zwłaszcza przedmiotów humanistycznych, i wyraźne podniesienie walorów wychowawczych i poziomu dydaktycznego podręczników szkolnych. Niezbędne jest również opracowanie jednolitego systemu wychowania, który by określał nie tylko konkretne zadania ideowo-wychowawcze szkół, lecz również kierunek działania wszystkich instytucji kształtujących świadomość młodzieży.

Ponieważ poziom nauczania i wychowania w szkole zależy od wykształcenia samego nauczy-

ciela, konieczne jest stopniowe przekształcenie systemu 2-letnich Studiów Nauczycielskich w system 3-letnich Wyższych Szkół Nauczycielskich oraz tworzenie studiów pedagogicznych w uczelniach technicznych, rolniczych i ekonomicznych w celu przygotowania kadr dla szkolnictwa zawodowego.

Spółeczną i pedagogiczną wiedzę nauczycieli powinien uzupełniać szeroko rozwinięty system ich dokształcania i doskonalenia.

W rozwoju systemu oświaty i wychowania należy zwiększać rolę nauk pedagogicznych koncentrując badania pedagogiczne na problematyce pracy ideowo-wychowawczej szkół oraz na doskonaleniu organizacji, metod i środków pracy dydaktyczno-wychowawczej. Przedmiot — wychowanie obywatelskie — należy powierzyć najbardziej doświadczonym i zaangażowanym ideowo pedagogom, a jego program systematycznie doskonaląc w oparciu o gromadzone doświadczenia. Wychowania obywatelskiego nie można jednak do tego zawęzić — powinno ono stanowić troskę wszystkich czynników wychowawczych, tj. pedagogów, rodziców, organizacji młodzieżowych i partyjnych w szkołach. Należy otoczyć opieką wychowanie fizyczne i sport w szkole podstawowej i średniej, zapewnić temu kierunkowi wychowania właściwe programy, fachowe kadry i odpowiednie urządzenia.

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Najważniejszym zadaniem szkolnictwa wyższego jest coraz lepsze przygotowanie młodzieży do wykonywania wyuczonego zawodu w zgodzie z socjalistycznymi warunkami życia społecznego i przezwyciężanie zaniedbań i słabości w pracy wychowawczej ze studentami.

Plany i programy nauczania szkół wyższych wymagają ciągłego doskonalenia w takim kierunku, aby zdobyty przez absolwentów zasób wiedzy teoretycznej i specjalistycznej wystarczał dla samodzielnego podejmowania pracy zawodowej i uzupełniania kwalifikacji, w miarę postępu nauki i techniki.

Wobec szybkiego rozwoju nauki i techniki staje się konieczne rozszerzenie studiów podyplomowych i wprowadzenie planowego systemu doskonalenia kadr; jego organizacją powinny zająć się resorty przy współudziale szkół i wyższych i stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Jednym z głównych warunków umacniania więzi szkoły z życiem jest podporządkowanie pracy naukowo-badawczej kadry szkolnictwa wyższego potrzebom kraju, wciąganie do pracy w szkolnictwie wyższym, w daleko szerszym niż dotychczas zakresie, wybitnych specjalistów-praktyków, organizowanie przewidzianych w programie studiów praktyk w nowoczesnych przedsiębiorstwach oraz wiązanie tematyki prac dyplomowych, doktorskich i habilitacyjnych z konkretnymi zadaniami gospodarki i kultury. Zasady odbywania stażu pracy przez absolwentów szkół wyższych (z uwzględnieniem specyfiki zawodu) wymagają bardziej konkretnego uregulowania.

Programy nauk społecznych powinny uwzględnić konieczność zaznajamiania studentów z socjalistyczną myślą i praktyką, z twórczym dorobkiem marksizmu-leninizmu, z krytyką burżuazyjnych koncepcji i doktryn politycznych, ekonomicznych i społecznych, aby w oparciu o naukowe przesłanki wychowywać młode pokolenie w duchu ideologii socjalistycznej.

Szczególną wagę należy przywiązywać do nauczania podstaw nauk politycznych: przedmiot ten powinien stopniowo objąć studentów wszystkich kierunków. Tam, gdzie na wykonanie tego zadania nie pozwala brak kadr należy wprowadzić — jako formę zastępczą i przejściową — lektorat z nauk politycznych.

Konieczne jest bardziej intensywne kształcenie młodej kadry naukowej w dziedzinie nauk politycznych i społecznych przez rozwijanie w najmocniejszych ośrodkach akademickich studiów doktoranckich, przyznawanie urlopów naukowych i stażów. Rekrutację kandydatów na te studia oraz asystentów nauk społecznych należy prowadzić przy czynnym współudziale organizacji i instancji partyjnych.

W realizacji funkcji wychowawczej szkoły wyższej uczestniczyć musi cała kadra naukowo-dydaktyczna.

Instancje i organizacje partyjne oraz kierownictwa resortów, którym podlegają szkoły wyższe, powinny przez systematyczne i bezpośrednie kontakty z tą kadrą oraz wyjaśnianie celów i polityki partii wpływać na kształtowanie poglądów politycznych kolektywów pedagogicznych, przygotowywać je do czynnego udziału w pracy wychowawczej z młodzieżą.

Trzeba, aby władze uczelni czuwały nad prawidłową realizacją zadań wychowawczych szkoły, nie dopuszczając do nadużywania zasady swobody badań i dyskusji naukowych dla szerzenia poglądów politycznych i teorii społecznych, sprzecznych z socjalizmem. Od każdego pracownika szkoły wyższej wymagać trzeba nie tylko określonych kwalifikacji naukowych, lecz również umiejętności dydaktycznych i walorów moralno-ideowych, które uczynią go zdolnym do wychowywania młodzieży w duchu programowych założeń socjalistycznej uczelni. Tymi samymi kryteriami powinny kierować się władze szkół w doborze, ocenie i awansowaniu kadry naukowo-dydaktycznej.

Istotną rolę w kształtowaniu socjalistycznych postaw studentów odgrywa samowychowanie w oparciu o samorządną działalność ZMS, ZMW i ZSP. Szkoła wyższa powinna współdziałać z ZMS, ZMW i ZSP w realizacji zadań polityczno-wychowawczych, w rozwijaniu działalności kół naukowych oraz organizowaniu życia kulturalnego i wypoczynku młodzieży. Udział przedstawicieli organizacji młodzieżowych w senatach, radach wydziałowych i radach pedagogicznych oraz w uczelnianych i wydziałowych radach dla spraw młodzieży powinien podnosić poczucie współodpowiedzialności samych studentów za rezultaty nauczania i wychowania w uczelniach.

Wszystkich studentów studiów dziennych należy objąć w ciągu pierwszych trzech lat nauki obowiązkiem odpłatnej pracy fizycznej, trwającej w okresie wakacyjnym. Z systemu stypendialnego należy uczynić skuteczniejszy niż dotychczas instrument oddziaływania wychowawczego. Zakłady pracy przez system stypendiów fundowanych i praktyk wakacyjnych powinny włączyć się w ogólny układ wychowawczy uczelni.

Liczba kadr z wyższym wykształceniem powinna wyprzedzać wzrost zatrudnienia w gospodarce społecznej. Niezbędne jest zwłaszcza rozwijanie specjalności deficytowych.

W związku z tym uczelniom wyższym należy wydzielić odpowiednie środki finansowo-inwestycyjne na dalszą rozbudowę pomieszczeń dydaktycznych, usługowych i socjalnych oraz na wyposażenie warsztatów pracy badawczej w urządzenia, aparaturę i pomoce naukowe.

Jednocześnie szkoły wyższe powinny wzmocnić wysiłki w celu podniesienia sprawności nauczania, dostosować zadania w dziedzinie studiów zawodowych i magisterskich do przewidywanych potrzeb kadrowych i otoczyć większą opieką studia dla pracujących.

Rekrutacja na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1968/69 poważnie zwiększyła udział młodzieży robotniczej i chłopskiej wśród ogółu przyjętych. Konieczne jest utrwalenie tego postępu.

Kierownictwa uczelni i resorty, którym podlegają szkoły wyższe, wykorzystując warunki, jakie stworzy przedłożony Sejmowi przez Rząd PRL projekt noweli do ustawy o szkolnictwie wyższym — powinny zapewnić realizację zadań wychowawczych, dydaktycznych i naukowo-badawczych szkolnictwa wyższego przez:

- aktywną politykę personalną, opartą o wszechstronną ocenę kadr;

- przyciąganie do rozwiązywania problemów szkoły jak najszerszego aktywu partyjno-naukowego i organów samorządu akademickiego i okazywanie odporu tendencjom do przedstawiania tych organów władzom rektorskim i administracji szkolnej w imię obrony rzekomo odrębnych i specyficznych interesów korporacji naukowej;

- unowocześnienie procesu dydaktycznego i badawczego oraz struktury wewnętrznej uczelni drogą rezygnacji z rozdrobnienia organizacyjnego katedr i likwidacji sztywnych przegród, rozdziałających poszczególne dyscypliny naukowe i specjalności.

Partia przywiązuje wielką wagę do rozwoju kultury narodowej, która kształtuje świadomość i wyobraźnię społeczeństwa, wyraża jego aspiracje, wychowuje naród w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu i sprzyja jego duchowemu zespoleniu w oparciu o postępowe, socjalistyczne zasady.

Polityka kulturalna partii ma za cel dalsze upowszechnianie najcenniejszych wartości kulturalnych wśród najszerszych rzesz społeczeństwa, tworzenie warunków aktywnego uczestnictwa ludzi pracy w życiu kulturalnym, ściślejsze powiązanie twórczości artystycznej i działalności kulturalnej z zadaniami socjalistycznego budownictwa. Udostępniając społeczeństwu najlepsze osiągnięcia kultury narodowej i światowej — partia z całym zdecydowaniem będzie popierać rozwój i upowszechniać przede wszystkim tę twórczość, te dzieła sztuki, które sprzyjają umacnianiu socjalistycznego światopoglądu i socjalistycznych stosunków między ludźmi. Jednocześnie partia będzie konsekwentnie przeciwstawiać się przenikaniu treści wstecznych i antysocjalistycznych, niosących ze sobą pesymizm i nihilizm moralny.

Partia, wysoko ceniąc osiągnięcia zaangażowanych w sprawę budowy socjalizmu w Polsce twórców i działaczy kultury, ich wkład w dzieło kształtowania świadomości społeczeństwa, ocenia jednocześnie od pisarzy i artystów dalszych dzieł, organizację związanych z życiem narodu, z dążeniami, pragnieniami i przeżyciami budowniczych socjalistycznej Polski. W pełni respektując swobodę twórców w wyborze środków wyrazu artystycznego i poszukiwaniach warsztatowych, w doskonaleniu form wszystkich dziedzin sztuki, partia walczyć będzie środkami ideowymi o sztukę nowoczesną, a zarazem dostępną szerokim rzeszom odbiorców — o sztukę przenikniętą socjalistycznym humanizmem.

Realizacja tej linii partii w polityce kulturalnej wymaga przede wszystkim wyższego stopnia odpowiedzialności społecznej samych twórców. Wielką rolę w tej dziedzinie mają do spełnienia podstawowe organizacje partyjne środowisk twórczych. Powinny one stanowić forum pryncypialnych i konstruktywnych dyskusji nad wszystkimi istotnymi problemami życia politycznego i społecznego, nad sprawami rozwoju sztuki i kultury. Równocześnie należy zwiększyć wymagania wobec wszystkich instytucji i ogniw administracji kulturalnej, odpowiedzialnych za właściwą realizację zadań w dziedzinie rozwoju kultury.

Szkolnictwo artystyczne oraz inne formy kształcenia nowych kadr twórczych należy ściślej dostosować do rzeczywistych potrzeb kulturalnych i gospodarczych kraju.

Należy zwiększyć wysiłki zmierzające do przezwyciężenia historycznych opóźnień w rozwoju kulturalnym poszczególnych regionów w kraju oraz zmniejszenia dysproporcji w poziomie kultury miast i wsi. Sprzyjać temu powinna tak polityka w zakresie inwestycji kulturalnych, jak wszechstronna opieka i poparcie dla społecznej inicjatywy i społecznego ruchu kulturalnego.

Plany rozwoju miast i osiedli powinny uwzględniać budowę podstawowych urządzeń kulturalnych (bibliotek, domów kultury, kin).

Należy rozbudowywać i unowocześniać przemysł poligraficzny i papierniczy, aby zwiększyć nakłady i objętość prasy, podnieść poziom edytorski książki i stworzyć lepsze warunki wydawnictwom książkowym. Ulepszenia technicznego wymaga wyposażenie kinematografii, niezbędna jest dalsza rozbudowa i unowocześnienie sieci kin. Należy zwiększyć produkcję filmów o walorach ideowo-wychowawczych, zwłaszcza przeznaczonych dla młodzieży.

PRZEMÓWIENIE PREZESA ZG ZNP MARIANA WALCZAKA NA
CENTRALNEJ AKADEMII W WARSZAWIE

NASZ CEL:

Szanowni Towarzysze i Obywatele!

Koleżanki i Koleżdy! Dłunasty już rãk obchodzimy uroczyste nasze święto — Dzień Nauczyciela. Jest ono nie tylko bardzo bliskie przeszło półmilionowej rzeszy członków naszej organizacji związkowej, ale także utrwaliło się głęboko w świadomości całego społeczeństwa.

Nasza partia, władza ludowa i całe społeczeństwo dają wyraz szacunkowi i uznaniu dla twórczego wkładu nauczycieli i pracowników nauki w wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej.

Szczególnie serdeczne wyrazy sympatii i wdzięczności towarzyszą wychowawcom właśnie w okresie obchodów Dnia Nauczyciela. Wiele satysfakcji sprawiają nam nie tylko dyplomy uznania, nagrody i odznaczenia państwowe, ale także uśmiech dziecka, wdzięczność absolwenta, zyczliwość rodziców i środowiska.

Tegoroczny Dzień Nauczyciela obchodzimy w atmosferze szerokiego społecznego

zainteresowania problematyką wszechstronnego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny, w tym także oświaty i wychowania.

Źródłem tego zainteresowania były przemiany w życiu naszego narodu, wydarzenia polityczne w skali kraju i na arenie międzynarodowej, a najdobitniejszym przejawem — ogólnonarodowa dyskusja poprzeczająca V Zjazd PZPR.

V Zjazd PZPR ukazał całemu narodowi, wszystkim ludziom pracy, efekty prawie 25-letniego okresu kształtowania socjalistycznej rzeczywistości oraz perspektywy utrwalania i pomnażania osiągnięć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tej oto sali w ubiegłym tygodniu zapadły ważne decyzje dotyczące wszystkich dziedzin naszego życia.

Dla nas, nauczycieli, szczególną wymowę posiadają wskazania dotyczące rozwoju oświaty i tworzenia ogólnospołecznego systemu socjalistycznego wychowania.

Osiągnięcia Polski Ludowej stanowią przedmiot uzasadnionej dumy ludzi pracy, robotników i chłopów, nauczycieli i pracowników nauki, inżynierów i wszystkich tych, którzy trudem swych mózgów i rąk tworzyli gmachy socjalistycznej ojczyzny.

Ich pracy zawdzięczamy, że obecnie ponad 5 mln 700 tys. dzieci i młodzieży uczy się w szkołach podstawowych, 2 mln w szkołach zawodowych i liceach ogólnokształcących, 290 tys. w szkołach wyższych.

W latach 1964—1968 ponad milion młodych obywateli ukończyło zasadnicze szkoły zawodowe i przystąpiło do produkcji. Oznacza to zwiększenie szeregów klasy robotniczej o milion ludzi wykształconych i wychowanych w Polsce Ludowej. W tym samym okresie z górą milion osób ukończyło szkoły średnie, a 140 tys. wyższe uczelnie, kształcące kwalifikowaną kadrę wszystkich działów gospodarki i kultury narodowej.

O powiększaniu zasobów ekonomicznych kraju decydują nie tylko nakłady materialne, lecz także ludzie — dobrzy fachowcy, świadomi obywatele. Od nich właśnie zależy, czy ogromne środki przeznaczone przez państwo na wielkie budowie socjalizmu zostaną w sposób jak najbardziej racjonalny spożytkowane.

Do rangi głównych spraw w dokumentach V Zjazdu podnosi się problemy wychowawcze. Jest to zrozumiałe. Wychowanie staje się coraz bardziej czynnikiem współtworzącym nowe, socjalistyczne społeczeństwo i dlatego słuszenie przywiązujemy do niego coraz większą wagę. Kształtowanie postaw wychowanków, ich uczuć patriotycznych i internacjonalistycznych, przygotowanie do przyszłych zadań obywatelskich i zawodowych, rozwijanie zainteresowań i uzdolnień — uważamy za ważne zadania wynikające dla nas z uchwały V Zjazdu PZPR.

W ostatnim okresie, w całym naszym społeczeństwie, a szczególnie w środo-

PRZEMÓWIENIE MINISTRA OŚWIATY I SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO prof. dra HENRYKA JABŁOŃSKIEGO

Czei godni Goście, Szanowne Koleżanki i Koleżdy!

Uroczyste nasze święto obchodzimy w tym roku w szczególnych warunkach.

Przed kilkoma dniami zakończył się V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który wytyczył dalsze drogi rozwoju naszego ludowego państwa, a choć formalnie tylko jeden rozdział programowej, uchwały zjazdu odnosi się do spraw oświaty, w istocie w każdym z nich istnieje wiele bezpośrednich i pośrednich powiązań z naszą codzienną pracą. Udowodniła to zresztą w pełni dyskusja nad dobrze Wam znanymi, bo omawianymi w sposób zorganizowany, tezami Komitetu Centralnego. Dlatego też tak wiele miejsca zajmowały problemy wychowania, oświaty i szkolnictwa w dyskusji przedzjazdowej. Zabierali na ten temat głos nie tylko ci, co są zawodowo ze szkoła związani, ale również ludzie dalecy swym przygotowaniem fachowym i funkcją społeczną od naszych zajęć, radości i kłopotów, a mówili o tym z troską najgłębszą, z największym przejęciem, ze zrozumieniem doniosłości sprawy.

I nie mogło być inaczej, bo wiele na to składa się powodów. Zaczne od tego, który najwcześnieji był u nas powszechnie zrozumiany, jeszcze w początkach naszej ludowej państwowości. W każdym szybko rozwijającym się kraju sprawa odpowiedniego przygotowania i kwalifikowania kadr jest problemem szczególnej wagi. Zdolności tkwiące w poszczególnych jednostkach ludzkich, ich talenty i umiejętności — to najwyższe bogactwo każdego społeczeństwa. Wydobycie na jaw tego bogactwa, rozbudowanie go przez odpowiednie wychowanie i naukę — to sprawa o wielkiej doniosłości państwowej, warunek niezbędny postępu we wszystkich dziedzinach. Ale to tylko jedna strona tego zagadnienia. Druga jest co najmniej równie ważna i ona to właśnie sprawila, że tyle we wszystkich wypowiedziach na temat dzieci i młodzieży osobistego uczucia, zaangażowania. U podłoża są tego stosunku do problemu wychowania leży poczucie odpowiedzialności za młode, dorastające pokolenie, za naród i jego państwo, za wkład Polski w sprawę postępu i pokoju na całym świecie. A to wszystko przecież w olbrzymim stonniu zależy od tego, jakie będzie nasze społeczeństwo, jacy będą ludzie je stanowiący, jakie będzie ich oblicze ideowe, jakie będą motywy ich postępowania. A praktycznie biorąc oznaczają to: jak będą wychowani.

Zastanówmy się dlaczego to tak bardzo

ważne na tle wielkich gospodarczych i społecznych przeobrażeń naszego kraju.

Byłoby dowodem absolutnego niezrozumienia podstawowych interesów państwa i narodu, gdybyśmy nie doceniali znaczenia przemysłowienia kraju i związanego z tym procesu jego urbanizacji. Bez tego musieliśmyby wciąż tkwić w zacofaniu, a coraz szerszym rzeszom ludności groziłaby niedza. To sprawa bezdyskusyjna, ale przecież nie tylko stopień industrializacji odróżnia państwa i narody. Są państwa bardziej od Polski uprzemysłowione, są takie, które dziesiątki lat przed nami wyrównały liczbę ludności miast i wsi, są kraje bogatsze, o wyższym przeciętnym dochodzie na jednego mieszkańca, a przecież nie wzorujemy się na tej drodze, która je doprowadziła do uprzemysłowienia, nie mamy wątpliwości, że nasz ustroj jest lepszy i sprawiedliwszy, wiemy, że nie do nich, lecz do nas należy przyszłość, że my torujemy drogę postępu dla całej ludzkości.

Różnica tkwiąć przecież nie tylko w historii, choć i o niej zapominając nie wolno, bo warto by nasi wychowankowie wiedzieli jak straszliwie brutalna, na bezwzględny wysiłek mas pracujących zbudowana była droga kapitalistycznej industrializacji, by uświadomił sobie, ile krwi i potu uciskanych ludów kolonialnych złożyło się na bogactwo państw imperialistycznych. Wszystko to razem jest nam obce, wrogie, przeciwnie wszelkim wyznawaniom przez nas ideałom. Posłisimy zupełnie inną drogą. W wielkim, heroicznym trudzie, zgodnym z zasadami, rodzą dzwigniszy Polskę, z zaoferowania, tworzymy całe nowe gałęzie przemysłu, odbudowaliśmy i rozbudowujemy miasta, rekonstruujemy wieś. Na naszej własnej, pokoiowej pracy opieramy swa przyszłość, czerpiąc siły z miłości do ojczyzny i z nieprzebranych złoŹ talentów naszego uzdolnionego ludu. Zabezpieczenie zaś możliwości tego twórczego działania znajdujemy w bratniej rodzinie socjalistycznych narodów, równie jak my milujących pokój.

Socjalizm, który pozwolił nam na tak szybkie odrabianie wielokrotnych zapożniń w gospodarce i kulturze — to w pełni różny od kapitalizmu ustroj ekonomiczny i społeczny, to inny system polityczny, ale również inne stosunki międzyludzkie i inny, szlachetniejszy człowiek.

Czyśmy zrealizowali już te wszystkie cele socjalistycznego budownictwa? Oczywiście, że nie. Nie są to zadania łatwe i proste, ale musimy sobie stawić coraz ambitniejsze cele, coraz większe zadania. A możemy je stawiać, bo zrobiliśmy już

tak dużo, taki szmat roboty mamy za sobą, że pozwala to w pełni wierzyć w nasze możliwości. Tym bardziej możemy sobie pozwolić na pełną szczerść, na przyznanie się do tych mankamentów, które jeszcze istnieją w polskim szkolnictwie.

Jesteśmy krytykowan, i słuszenie krytykowanie, bo rzeczywiście poważne są niedostatki naszej pracy wychowawczej. Trzeba je usuwać, trzeba stać ulepszać naszą szkołę, musimy się sami ulepszać, bo od tego zależy wynikłi naszego pedagogicznego oddziaływania. Ale, skoro zbliżamy się do 25-lecia Polski Ludowej, pozwólmy sobie na krótki bilans. Przypomnijmy sobie początki naszej odrdożnej niepodległości, bo to spożnienie wstecz jest niewyczerpanym źródłem optymizmu i — nie wstydzimy się tego — powodem do uzasadnionej dumy, do przypomnienia sobie i wszystkim, że nauczyciel polski dobrze się zasłużył ojczyźnie, że można mu w pełni zaufać i w przyszłości.

Cieknie to były lata. Sytuacja wymagała maksymalnej intensyfikacji wysiłku nie tylko nad zlikwidowaniem wojennych zniszczeń, przedwojennego zaniedbania, naprawy wyrzadzonych kraj, ale także zmiany kryteriów wartości uznawanych przez społeczeństwo, w hierarchii uznawanych prawd, całkowitej przebudowy stosunków społecznych. Praca nie była łatwa. Powstała nowa sytuacja, bez precedensu w naszej narodowej historii. Przeobrażony kraj wymagał ludzi o najwyższych kwalifikacjach, ideowych i zaangażowanych, dobrych fachowców i oddanych sprawie budującego się socjalizmu. Klasa, która przeprowadzała te zmiany, nie miała, nie mogła mieć dość własnej inteligencji, a i siły, było zbyt mało jak na potrzeby kraju. Trzeba było stworzyć warunki do szybkiego kształcenia kadr.

I zrobiliśmy w tej mierze więcej niż ktokolwiek mógł w 1944 r. przewidzieć. Dla porównania: w okresie lat międzywojennych 1918—1938 szkoły wyższe wydały tylko ok. 83 tys. dyplomów ukończonej studiów wyższych, a w 25-lecie PRL mury wyższych uczelni opuści półmilionowy absolwent. Oto miara wysiłków naszego społeczeństwa w dziedzinie najwyższego szczebla szkolnictwa.

Absolwent, który uzyskał wyższe wykształcenie w Polsce Ludowej, stanowią dzisiaj ponad 90 proc. wśród zatrudnionych z wyższym wykształceniem we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego kraju. Tempo kształcenia nowych kadr sprawiło, że ok. 70 proc. najwyższej przygotowanych specjalistów nie przekroczyło 40 roku życia. Ogromna większość naszej inteligencji jest nią w pierwszym pokoleniu.

Dla umożliwienia ludziom pracy zdo-

pracy uruchomiliśmy nie znaną w okresie międzywojennym formę studiów dla pracujących. Dzisiaj uczestnicy tych studiów stanowią ok. 40 proc. ogółu studentów.

Podobnie było i w innych działach oświaty. W ciągu tych dwudziestu minionych lat licea ogólnokształcące opuściło ponad milion absolwentów, szkoły zawodowe wszystkich typów ok. 3 miliony 500 tys. wykwalifikowanych pracowników, w pełni upowzechniliśmy nauczanie na poziomie szkoły podstawowej, zapewniliśmy pracującym szerokie możliwości podnoszenia wykształcenia i kwalifikacji zawodowych przez masowy rozwój oświaty dla dorosłych, rozbudowaliśmy i rozszerzyliśmy zasięg pomocy i opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Osiągnięcia te są wyrazem głębokiej troski naszego ludowego państwa o wszechstronny rozwój człowieka. Awans społeczny ludzi pracy, wzrost ich aktywności w zarządzaniu krajem, w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym zależy bowiem przede wszystkim od stałego podnoszenia poziomu ich świadomości, wykształcenia i kultury. I choć ta rewolucja jest mniej dostrzegalna niż nowe fabryki, nowe obiekty socjalne czy kulturalne — to jednak jest tak samo doniosła i brzemienna w skutki.

Zdawalimy i zdajemy sobie jednocześnie sprawę z tego, że nie wystarczy absolwentów naszych szkół wyposażyć w znaczny zasób wiedzy, nie wystarczy dać najwyższe kwalifikacje i skierować na najbardziej odpowiedzialne odcinki pracy. Nie wystarczy tylko uczyć i nauczać. Funkcją szkoły socjalistycznej, niezależnie od jej stopnia i typu, jest prowadzenie szerokiej pracy wychowawczej. Kierunek tej pracy wyznacza miejsce szkoły w państwie jako placówki przygotowującej do społecznej działalności nowe zastępy obywateli. Dlatego też każdy z naszych wychowanków powinien posiadać zaszczepione te cechy, które świadczą o jego zaangażowanej postawie wobec przemian dokonywanych w naszym kraju i w społeczeństwie, wobec życia w ogóle.

Nie mówię tu żadnych nowych rzeczy, a każdy z Was, Koleżdy, rozumie je dobrze i bez tego przypomnienia. Jeśli jednak nad tymi sprawami tak szeroko się zatrzymuję — to jedynie dlatego, że ogólna sytuacja polityczna w świecie uprzytomniła każdemu polskiemu patriotcie, każdemu świadomemu obywatelowi naszego ludowego państwa, jak wielkiej doniosłości są sprawy wychowania i jak ważne jest kształtowanie postaw ludzkich.

W wielkiej batalii sił postępu i wstępcz-nictwa, socjalizmu i imperializmu, decyduje o wynikach wiele czynników, ale bezsporny prymat wśród nich należy do człowieka, a więc do jego świadomości

SKŁUŻBA POLSCE LUDOWEJ

wisku pracowników oświaty i nauki, ostrzeżę dostrzegamy dysproporcje między zadaniami wychowania socjalistycznego a stanem ich realizacji.

U podstaw tego zjawiska występuje szereg przyczyn. Jedne z nich dotyczą pracy wewnątrzszkolnej, inne trzeba dostrzegać i to w stopniu daleko większym, niż się powszechnie przypuszczało, w oddziaływaniu środowiska pozaszkolnego.

W warunkach dzisiejszego życia nie ma działań i zachowań ludzkich wychowawczo neutralnych. W systemie wychowawczym nie może być też słabszych i mocniejszych ogniw, bo wszystkie one czują się muszą odpowiedzialne za najlepsze wychowanie młodego pokolenia i każde z nich ma ważną do spełnienia rolę. Oczywiście, że rola szkoły i nauczyciela jest tu główna, widocza. Istotne jednak jest, aby cele wychowania socjalistycznego były aprobowane i realizowane przez społeczeństwo, aby hasło „jedność myśli, słowa

i czynu” stało się dewizą jego postępowania.

Bieżące życie i praktyka społeczna dostarczą nam wiele przykładów wydatnego wspierania wysiłków wychowawczych szkoły i nauczyciela.

Najpóźniejszym przejawem społecznego zaangażowania w sprawę oświaty i wychowania jest akcja budowy szkół, internatów i mieszkań dla nauczycieli. Znaczny wkład w dzieło socjalistycznego wychowania dzieci i młodzieży wnoszą organizacje młodzieżowe i społeczne, komitety opiekuńcze i rodzicielskie. Wszystko to dowodzi, że tylko wspólnym i ukierunkowanym wysiłkiem szkół, organizacji i instytucji, całego społeczeństwa zrealizujemy zadania wychowawcze, tak dobitnie i jednoznacznie sprecyzowane w dokumentach zjazdowych.

Świadomi doniosłości naszych zadań i społecznego poparcia dla trudnej, odpowiedzialnej pracy pedagogicznej, możemy zapewnić obecnych na naszej uroczystości

przedstawiceli najwyższych władz partyjnych i państwowych, że zgodnie z dotychczasową tradycją wiernie służby narodowi polskiemu — nauczyciele i pracownicy nauki wypełnią wszystkie zadania, jakie postawił przed nimi V Zjazd PZPR.

Korzystając z dzisiejszego uroczystego spotkania pragnę złożyć Wam, Koleżanki i Koleżdy, a za Waszym pośrednictwem wszystkim nauczycielom, wychowawcom i pracownikom nauki oraz działaczom związkowym i oświatowym najserdeczniejsze podziękowanie za owocną pracę zawodową i społeczną oraz życzenia dalszych sukcesów i pomyślności w życiu osobistym.

Koleżanki i Koleżdy!

Dzień Nauczyciela jest nie tylko świętem polskich pedagogów, lecz uroczystością o charakterze międzynarodowym.

W dniu tym nasze uczucia solidarności i przyjaźni kierujemy do wszystkich postępowych nauczycieli i pracowników nauki całego świata.



politycznej, do jego ideowego oblicza, do jego postawy moralnej. Nieugięty hart ducha, patriotyzm, wspaniałość jest tego najlepszym wspaniałym, na miarę naszej historycznej epoki dowodem.

I dlatego też, choć wielkie są nasze osiągnięcia, nie jesteśmy i nie możemy być w pełni zadowoleni z naszej pracy wychowawczej. Szukamy różnych dróg, by poprawić sytuację, podejmując gruntowną analizę wszystkich braków naszej pracy i przyczyn, które je wywołały. Nie jesteśmy jednak na zjeździe kuratorów czy inspektorów w województwie i moglibyśmy mieć do mnie słuszny żal, gdybym nie uroczyściem świętecznym dniu chciał Wam referować wszystkie już podjęte i podejmowane przedsięwzięcia organizacyjne w tym zakresie. Zatrzymam się więc tylko na jednym przykładzie. Po to właśnie, by polepszyć naszą pracę ideowo-wychowawczą wprowadziliśmy niedawno zajęcia z wychowania obywatelskiego. Ale pamiętajmy, że nie chodzi tu tylko o nowe, zwiększony zasób wiedzy. Wiemy dobrze, że sama wiedza polityczna nie robi z naszego wychowania człowieka czynu. Trzeba, by nauczyciel się walczył o naj-słuszniesze prawa i prawdy. By czynił to z głębokim przekonaniem, by w walce tej dobierał metody i środki świadczące o rozeznananiu sytuacji, rozumieniu wagi

i znaczenia socjalizmu w procesie historycznego rozwoju naszego narodu i świata.

Inaczej wyglądała ta walka, gdy trzeba było orznieć bć się z wrogiem, kiedy przybrać formę w sytuacji, gdy naród w pokojowej pracy buduje swoją lepszą, szczęśliwszą przyszłość. Ale człowiek socjalizm powinien mieć wpojone zasady walki, także pokojowej, ale świadczące o naglejszym rozumieniu przemian, jakie dokonują się w społeczeństwie socjalistycznym. Tu znajomości samych formulek nie wystarczy. Ważny jest czyn i działania, odwaga i prawdość, konstruktywny krytycyzm i oddanie ideał. A oddanie to oznacza jednocześnie ścisłe zespolenie z klasą robotniczą, bo związek z główną siłą ludu oznacza jednocześnie związek z całym narodem. Kto tych związków nie czuje, bądź, co gorsza, nie rozumie, nie wydaje najlepszego świadectwa o sobie, jako o członku tej naszej społeczności, która zespolona jest we wspólnym wysiłku nad kształtowaniem lepszych perspektyw rozwojowych narodu.

Musimy więc uczyć i wychowywać tak, jak wymagają tego założenia naszego ustroju. I na jeszcze jeden aspekt tej sprawy chciałbym zwrócić uwagę. Pokolenie, które przygotowuje się do pełnego społecznego życia, ma ważną do spełnienia

nia historyczną rolę. I to także musimy wiedzieć. Musi ono przejąć ster kierowania państwem i narodem od tych, którzy byli twórcami historycznej i wielopomnej rewolucji dokonanej w naszym kraju. Krucą się bowiem stare kadry. Przyszłość należy do młodych, którzy muszą być jak najlepiej do swej przyszłej działalności przygotowani. Spada na nich odpowiedzialność za naród i państwo.

I dlatego w pracy wychowawczej musimy przekazywać młodzieży świadomość, iż ważna jest wiedza, która zdobywa w szkole, stałe jej uzupełnianie, ważne są i inne umiejętności, które umożliwiają osiągnięcie powodzenia życiowego, ale najważniejsze jest zrozumienie wielkości i znaczenia zwykłej codziennej pracy, w której można i trzeba znaleźć piękno, radość twórczości i zasadniczość. Bo dobra, ofiarne podstawy i zasadniczość, to jest podstawa i w tym samym ustroju najistotniejszy dowód patriotyzmu, dowód zrozumienia, że przyszłość każdego z nas zależy od przyszłości i losów naszego kraju, od tempa jego rozwoju, od jego siły, od jego miejsca w toczącej się walce o oblicze świata.

A takiego człowieka wychować nie możemy bez czynnego, wielkiego wkładu pracy nauczyciela, bez pracy szkoły. Nie mówię tego po to, by wywołać efektów dydaktycznych, jak nieudolność realizacji tych nawet uprawnionych, jakie nauczycielowi przysłało państwo, np. w zakresie budownictwa mieszkań nauczycielskich na wsiach i w osiedlach itd. itd. A nie są to sprawy należące tylko do przeszłości, choć od dawna o tym mówimy. Wciąż jeszcze mamy przykłady nieliczenia się z tym, kto nasze zarządzenia musi wykonywać, a — niestety — biurokratyzmu i bezduśności w załatwianiu jednostkowych spraw ludzkich także nie brakuje.

I przedwzicie Koleżdy, przy tej okazji na krótko dyskusję natury osobistej. Chciałbym gorąco podziękować tym wszystkim nauczycielom, którzy indywidualnie lub zbiorowo piszą do mnie, przekazując swoje pomysły, uwagi czy spostrzeżenia krytyczne. Dziękuję tym, którzy mają rację w swych listach, a tych jest znakomita większość. Te same słowa podzieli przekazuje i tym, którzy się mylą, których sądy nie w pełni są słuszne, najczęściej dlatego, że oparte są na niepełnej, fragmentarnej informacji. Ale i te listy są cenne, bo świadczą o trosce o szkołę, bo są dowodem przewidywania do zawodu, umiowania polskiego dziecka. I za to wszystko jestem serdecznie wdzięczny.

Jestem też głęboko przekonany, że wiele, bardzo wiele można dla poprawy sytuacji szkoły i nauczyciela zrobić, jeśli tylko ci wszyscy, od których sprawy te zależą — zechcą je szczerze i głęboko wciąć sobie do serca. Dotyczy to zarówno władz szkolnych, jak administracji ogólnej różnych szczebli czy instytucji i orga-

Braterskie uczucia i pozdrowienia przesyłamy naszym towarzyskom i przyjaciołom ze Związku Radzieckiego i wszystkich krajów socjalistycznych, życząc im osiągnięć w kształtowaniu nowych pokoleń budowniczych komunizmu.

Głębokie wyrazy przyjaźni i solidarności przekazujemy kolegom bohaterskiego Wietnamu i wszystkim nauczycielom krajów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Pozdrawiamy także tych naszych kolegów, którzy w warunkach kapitalistycznego wysiłku walczą o postępowy program wychowawczy i krzewią wśród społeczeństwa idee pokojowej współpracy krajów i narodów.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nasza solidarność i ścisła więź z ludźmi pracy całego świata przyczynią się będzie do krzewienia ideał socjalizmu, umacniania sił pokoju i postępu społecznego.

SPOŁECZEŃSTWO SWOIM NAUCZYCIELOM.

(Dokończenie ze str. 1)

Były również obecne delegacje związków nauczycielskich z ZSRR i NRD.

W Prezydium zasiadali także gospodarze uroczystości: prezes ZG ZNP — Marian Walczak, minister oświaty i szkolnictwa

wyższego — Henryk Jabłoński i prezes Polskiej Akademii Nauk — Jerzy Groszkowski.

Gdy przebrzmiały uroczyste dźwięki hymnu narodowego, przybyłych gości powitał prezes ZG ZNP — Marian Walczak (tekst przemówienia zamieszczamy powyżej), który nakreślił w krótko zarysowo doroczne zadania wynikające z uchwał V Zjazdu PZPR, życzył wszystkim

koleżankom i kolegom zebranym na sali, a za ich pośrednictwem wszystkim nauczycielom w kraju i na świecie, wielu sukcesów w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym. Szczególnie serdeczne wyrazy podziwu i solidarności skierował prezes Walczak pod adresem bohaterskich nauczycieli walczącego Wietnamu.

O najpoważniejszych problemach oświatowo-wychowawczych, o miejscu oświaty w życiu całego kraju mówił w obszernym referacie minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński (tekst przemówienia powyżej).

Burliwymy oklaskami dzielącymi zgromadzeni na sali pedagodzy za życzenia, jakie w koń-

cowej części przemówienia złożył minister oświaty i szkolnictwa wyższego wszystkim polskim nauczycielom.

Część oficjalna akademii zakończyła odegranie „Międzynarodówki”.

Polskim pedagogom dedykował swój koncert zespół pieśni i tańca „Ślask”, który wystąpił w drugiej części spotkania. Przejekne piosenki, barwne stroje i żywiołowe tańce wywoływały niemiłkące brawa. Zwiastujące „krakowiaki” i „tańce podhalańskie” spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem.

Ogromny kosz biało-czerwonych goździków i długo niemiłkące brawa na scenie i na widowni zakończyły tę piękną uroczystość.

W MINISTERSTWIE OŚWIATY I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Jednym z najbardziej uroczystych momentów nauczycielskiego święta była dekoracja szczególnie zasłużonych pedagogów Medalami Komisji Edukacji Narodowej, ustanowionymi przez pierwszy w ubiegłym roku. Uroczystość odbyła się w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, uczestniczyli w niej między innymi kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan oraz prezes ZG ZNP — Marian Walczak.

Wierczący zaszczytne wyróżnienie nawiązując do naszej klubowej tradycji minister oświaty i szkolnictwa wyższego

prof. Henryk Jabłoński, powiedział:

„Mniej więcej za 5 lat obchodzić będziemy 200 rocznicę powołania do życia Komisji Edukacji Narodowej, patronki naszego odznaczenia. Nie oddając jej dotąd należnego hołdu nauka polska, nie spularyzowaliśmy należycie jej dziełowi ani za granicą, ani nawet w naszym kraju. Zauważmy jednak, że 30 wybitnych pedagogów. W bieżącym roku otrzymało go 58 nauczycieli, wychowawców, przedstawicieli nauki, administracji szkolnej, działaczy społecznych, pisarzy, którzy zasłużyli się szczególnie naszej edukacji narodowej, bardzo szeroko rozumianemu wychowaniu (pełny list wymienionych Medalem Komisji Edukacji Narodowej podajemy na stronie 7).

bardziej postępowe, a przez to i dziś godne najwyższego szacunku”.

Ze Polska Ludowa nawiązuje właśnie do naszych najcenniejszych tradycji — świadcy między innymi również ustanowiony niedawno Medal Komisji Edukacji Narodowej, którym w bieżącym roku udekorowano już 30 wybitnych pedagogów. W bieżącym roku otrzymało go 58 nauczycieli, wychowawców, przedstawicieli nauki, administracji szkolnej, działaczy społecznych, pisarzy, którzy zasłużyli się szczególnie naszej edukacji narodowej, bardzo szeroko rozumianemu wychowaniu (pełny list wymienionych Medalem Komisji Edukacji Narodowej podajemy na stronie 7).

Za zaszczytne wyróżnienie podziękował — w imieniu odznaczonych — prof. dr Włodzimierz Michałow.

SPOTKANIA, ŻYCZENIA GRATULACJE

Trudno wręcz wymienić wszystkie spotkania i życzenia, jakie miały miejsce w Dniu Nauczyciela.

Wszystkie organizacje, wszystkie instytucje wyrażały swą szczerą sympatię i wdzięczność. W czasie spotkania z kierownictwem ZG ZNP, Komitetu Główna OHP, w którym wzięli udział zastępcy kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — H. Garbowski — 40 nauczycieli otrzymało złote, sre-

brne i brązowe odznaczenia im. Janka Krasińskiego. Zrzeszenie Studentów Polskich z kolei zorganizowało spotkanie z profesorami i pracownikami wyższych uczelni, w czasie którego wręczono naukowcom honorowe odznaki ZSP.

Złote honorowe odznaki ZMW oraz odznaki „Za zasługi dla ZHP” wręczono nauczycielom na spotkaniach z kierownictwami tych organizacji.

W Centralnej Radzie Związków Zawodowych około 100 pedagogów spotkało się z Prezydentem CRZZ, ZG ZNP i GKFFi, Gości wzięli sekretarz CRZZ, W. Adamski.

W spotkaniu, które odbyło się z kolei w gmachu ZG ZNP, wzięli udział minister oświaty i

szkolnictwa wyższego — H. Jabłoński, zastępcą kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — H. Garbowski, prezes ZG ZNP — M. Walczak oraz delegacje nauczycieli z ZSRR i NRD.

Wreszcie tradycyjne spotkanie w MON, gdzie przybyłych nauczycieli przywitał wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. J. Urbanowicz oraz zastępcą szefa GZP WP — gen. brgady — S. Szydłowski.

Goście otrzymali od wojska liczne upominki i kwiaty.

GŁOS NAUCZYCIELSKI — 5

OFIARY ZŁOTEGO CIELCA

Cykl powtarza się z końcem roku kalendarzowego. W ubiegłym roku brytyjski premier Wilson zmuszony był stracić przysłowiową grudkę, którą była słodką złotą. Ubiegłorocznego alarm na rynku walutowym spowodowany został zmianą z dnia na dzień wartości sejfów bankowych w W. Brytanii i drastycznie dotknął nie tylko angielskich ciu-laczy i bankierów, lecz całą tzw. strefę funta szterlinga.

Pod koniec ubiegłego roku był funt. A potem szereg miesięcy po jego dewaluacji trudny okres dla Zachodu, by uchwycić utracno-ną równowagę. Pod koniec bieżącego roku jest frank. Spadek franka byłby kolejnym ciosem w funta, funt z kolei — w dolara. Brytyjski „Times” obser-wując potop w Paryżu, kłopoty w Londynie, machinacje w Bonn, niepokój w Nowym Jorku doszedł do melancholijnego, lecz słusznego przecieć stwierdzenia: „uka-zuje to już całkowitą utratę kon-trolę, która stopniowo musi po-większać utratę zaufania do walut”.

Klub „bogatej 10-tki” zafero-wał rządowi Francji 2 miliardy dolarów kredytów na wsparcie zachwianego franka. Bonn przy okazji i nie tylko przy okazji poczęł uduwniać wyższość „D-Marki” ponad wszystko. Lon-dyn zmuszony został do kryzysowej walutowej we Fran-cji, który Francję uderzył naj-mocniej, pójść na drastyczne po-sunięcia. Podwyższono w W. Bry-tanii ceny piwa, benzyny, papie-rów i whisky. Na okres roku wprowadzono ustawę ogranicza-jącą import. Brytyjczycy stanęli — podobnie jak Francuzi — w obliczu „czarnych świąt Bożego Narodzenia”, doszła do wniosku prasa londyńska. To już drugie w W. Brytanii takie „czarne święta”, w ubiegłym roku było podobnie. Jednakże frank został uratowany, przynajmniej chwiło-wo przez posunięcia dokonane przez samego de Gaulle’a.

UEBER ALLES...
Bezpośrednim sprawcą kryzysu w zachodnim systemie waluto-wym nie był ani de Gaulle — jak to na przykład chciałoby się imputować w Bonn — ani ubie-głoroczny krach funta. Najpule-niej bezpośrednio za obecnym kryzysem stoją zachodniemiec-kie monopole i polityka rządu NRF, uprawiana m. in. w stosun-ku do Francji i W. Brytanii a wy-mierzona w podstawy tej roli, jaką oba te kraje pełnią w Euro-pie na wschód od Łaby. Dla peł-niejszej prawdy trzeba dodać, że polityka ta z kolei ma swe źró-dła w stosunku do państwa so-cjalego jego protektorów zza oceanu. Przynajmniej to pierw-sze dostrzegać poczynają i w Pa-ryżu, i w Londynie. W Paryżu dostrzeżono znacznie więcej — ale, niestety, dość nieudolnie na to reagowano. De Gaulle przed sojuszem bonko-waszyngtońskim chciał bronić się sojuszem z Bonn. I zbiera teraz tego zatrute owoce...

W Paryżu i w Londynie ma-chinacje bonkie znalazły swo-je najbardziej dosadne ceny. Jest faktem niezmiennym — pisał dziennik „HUMANITE” — iż pierwszą wiadomością o zapo-wiedzianej dewaluacji franka podał nie francuski, lecz zachod-niemiecki minister Strauss... Komuniści od lat przestrzegali. Wykazwali czepność i niebezpie-czeństwo marzeń, jakie rola francuska burżuazja, kiedy my-slała, że wiążąc się z zachodnio-niemieckimi monopolami uda się jej odegrać kierowniczą rolę w Europie (...).

Wystydliwie przyznaje się do popełnionego błędu również pra-za reprezentująca interesy wiel-kiego francuskiego kapitału to zarówno w Paryżu, jak i w Lon-

notatnik

dynie. Zabrzmiała ona po raz pierwszy tak zgodnymi antybon-skim akcentami, że aż zachod-niemieckie organy prasowe postanowiły ostro się odgryźć.

Oto „Frankfurter Rundschau” przykładał napisal: „Mösa by przypuszczać, że dopiero teraz za-kończyła się druga wojna świa-towa. Prasowe echa zagranicy na ostatni kryzys walutowy — prze-de wszystkim w Anglii i we Francji — wydają się być spóź-nionym pogłosem przebrzmiałej propagandy wojennej. Niemiec-cy politycy finansowi maszerują w pikethaubach, butach z cholewa-mi i oczywiście koniecznie mają monoki w oku... Uprawialiśmy politykę walutową według czy-stych norm finansowo-ekonomicz-nych... Niemiecka Republika Fe-deralna została uznana za wzor-owego ucznia ze to samo, za co obecnie traktuje się ją z kolei jako kozła ofiarnego”.

„Die Welt” ze swej strony mniej może buńczucznie, ale nie-dwuznacznie oskarża o wszystko de Gaulle’a: „Zaostrenie kryzy-su dewizowego było nie tylko próbą wytrzymalności istniejącego międzynarodowego systemu wa-lutowego. Stało się także próbą zwartości i gotowości do współ-pracy produkcyjnej zachodnich państw przemysłowych. Tak jak już przedtem wielokrotnie zda-rzało się również tym razem rząd francuski pod kierownictwem de Gaulle’a utrudniał wspóln-e działania. Zarówno zaś jak i przedtem, tak i obecnie nam ma przypaść rola kozła ofiarnego”.

Bonn nałożył na swój wilczy psysk skórę jagnięcia oczekując, by naiwni uwerwili w to, w co naiwni nie chcą już wierzyć.

CO Z POJEDYŃKIM PARYŻ - LONDYN

W sytuacji kryzysu walutowe-go powrócił na łamy prasy za-chodniej spekulacje wiążące się ze starym sporem między rzą-da-mi francuskim i brytyjskim dotyczące niedopuszczenia przez de Gaulle’a W. Brytanii do ry-nku małej Europy”. Trzykrotnie — jak wiadomo — podejmowane były ze strony Londynu pró-by, by otworzyć sobie drzwi do Wspólnego Rynku i trzykrotnie drzwi te zatrzaskiwał oświadcze-nie de Gaulle’a. Na upór Paryża nie ma lekarstwa, gdyż jedno z naj-ważniejszych postanowień tzw. Traktatu Rzymskiego, kładącego podwaliny pod Wspólny Rynek, przewiduje, że w kwestii przy-jmowania nowych członków EWG obowiązują jednomyślność wszyst-kich krajów członkowskich. De Gaulle wychodzi z założenia, że W. Brytanii połączyć swę wy-siłki ekonomiczne z zawsze wier-ną jej Holandii, z Włochami oraz przede wszystkim z NRF — ma-jorcyzowałaby bez reszty Francję. Miała zaś Francja swoją w EWG pozycję kluczową. Rozpychanie się Niemiec zachodnich w za-chodnim systemie walutowym, w zachodnim, europejskim układzie sił ekonomicznych głównie kosztem Francji budzi dziś — w wa-runkach uświadamiania sobie sy-tuacji coraz groźniejszej i dla Paryża, i dla Londynu — speku-lacje obszarów... Czy jednak zmienić wszystkim de Gaulle’a zmieni swą dotychczasową kurs? Czy Wilson spróbuje ponownie wyciągnąć dłoń w kierunku Pa-ryża? Bonn manewruje i liczy na to, że sprawa Wspólnego Ry-nku i związanych z nią kontro-wersji brytyjsko-francuskich od-dana została rozstrzygnięciu rządu NRF. Stał ta skóra jagnięcia, która pojawiała się na bonńskim wilku.

Czy dwójka słabsi partnerzy da-dą się pogodzić przy współudzia-le silniejszego, czy dojdą po pro-sie do bezpośredniego porozu-mienia ze sobą? Jedno jest nie-wątpliwie, że Francja znajdzie się obecnie pod znacznie jęsz-cze ostrzejszym naciskiem niż do-tychczas. I niewiele wskazuje na to, by de Gaulle mógł tym wszystkim naciskom podoleć.

ZBIGNIEW SOLUBA

W piśmie Ministerstwa Gos-podarki Komunalnej z dnia 24 października 1968 roku, nr DF-IV/2/1-1/68 ukazały się postanowienia dotyczące uje-d-noliczonego trybu postępowania przy przyznawaniu kredytu ban-kowego nauczycielom zatrudnio-nym na terenie wszystkich wsi oraz osiedli i miast do 2000 mie-szkańców i budujących w tych miejscowościach domy jednorod-zinne w ramach indywidualne-go budownictwa mieszkaniowe-go. Wydanie tego pisma podkry-tych zostało potrzeba niez-włocznego przystąpienia do re-alizacji uchwały Rady Ministrów nr 72 z dnia 12 marca 1968 roku (Monitor Polski nr 14, poz. 88, z dnia 6 kwietnia 1968 roku) w zakresie udzielania nauczycielom objętym tą uchwałą kredytów bankowych na nowych zasadach.

Wobec licznych pytań kiero-wanych przez czytelników do re-dakcji „Głosu” i Zarządu Głównego ZNP w sprawie przysłu-gujących nauczycielom uprawnień do uzyskiwania kredytów ban-kowych na budowę domów je-dnorodzinnych — w ramach bu-downictwa indywidualnego — warte przy okazji omówienia pisma Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 24 paździer-nika 1968 roku przypomnieć podstawowe prawa nauczycieli w tym zakresie.

Polegają one na przyznaniu średnioterminowego kredytu bankowego na uzupełnienie wkładu własnego do wysokości 2/3 obowiązującego wkładu i z terminem jego spłaty w okresie do 5 lat; zwiększeniu maksymal-nego kwoty długoterminowego kredytu bankowego na budowę domu do 120 tysięcy złotych; przedłużeniu okresu spłaty kre-dytu długoterminowego do 45 lat w przypadku budowy domu w miejscowości nie objętej dzia-łalnością inwestycyjną spółdziel-ni budownictwa mieszkaniowego w ramach budownictwa indy-widualnego.

Polegają one na przyznaniu średnioterminowego kredytu bankowego na uzupełnienie wkładu własnego do wysokości 2/3 obowiązującego wkładu i z terminem jego spłaty w okresie do 5 lat; zwiększeniu maksymal-nego kwoty długoterminowego kredytu bankowego na budowę domu do 120 tysięcy złotych; przedłużeniu okresu spłaty kre-dytu długoterminowego do 45 lat w przypadku budowy domu w miejscowości nie objętej dzia-łalnością inwestycyjną spółdziel-ni budownictwa mieszkaniowego w ramach budownictwa indy-widualnego.

Należy tutaj raz jeszcze podkreślić, że uprawnienia te obej-mują nauczycieli zatrudnionych na terenie wszystkich wsi, nie-zależnie od liczby mieszkańców oraz na terenie osiedli i miast nie liczących więcej niż 2000 mieszkańców, realizujących bu-dowę domów jednorodzinnych w formie indywidualnej na terenie tych miejscowości.

Zarządzenie Ministerstwa Gos-podarki Komunalnej dotyczy przede wszystkim trybu postę-powania przy przyznawaniu po-życzek w zakresie:

- kredytu średnioterminowego na uzupełnienie wkładu własnego;
- długoterminowego kredytu bankowego na zakup działki bu-dowlanej. Są to nowe formy kredytu przysługujące nauczy-cielom z mocy uchwały nr 72

własnego jest zgromadzenie przed-zainteresowanego nauczyciela środków własnych co najmniej w wysokości 1/3 tego 25-procen-towego wkładu.

Dla przykładu: nauczyciel roz-począł budowę domu o wartości kosztorysowej wynoszą-cej np. 180 tysięcy złotych ma prawo do uzyskania średnioter-minowego i długoterminowego kredytu bankowego już wówczas, gdy zgromadził środki własne w wysokości 15 tysięcy złotych.

Przyznaniem nauczycielowi kre-dytu bankowego na wyżej wy-

ABY UZYSKAĆ POŻYCZKĘ NA BUDOWĘ DOMKU I ZAKUP DZIAŁKI

mienionych warunkach może na-stąpić jedynie wówczas, gdy przystąpił on do budowy domu po wejściu w życie przepisu uchwały Rady Ministrów nr 72, tj. od dnia 6 kwietnia 1968 r. Jednak jako termin przystąpie-nia do budowy domu pismo MGK określa datę uzyskania przez budującego pozwolenia na budowę. W uzasadnionych przy-padkach, szczególnie wówczas, gdy nauczyciel budujący dom jednorodzinny może się wyka-zać, że budowę rozpoczął fak-tycznie później, niż uzyskał na to zezwolenie, lecz nie wcześniej niż przed 6 kwietnia 1968 roku, istnieje możliwość objęcia go uprawnieniami do uzyskania kredytu bankowego na warun-kach ustalonych w uchwale. W tym celu niezbędne jest złożenie przez zainteresowanego podania do Ministerstwa Gospodarki Ko-munalnej, Departament Inwesty-cji Mieszkaniowych ZOR, za po-średnictwem Zarządu Głównego ZNP lub bezpośrednio.

Długoterminowy kredyt ban-kowy na zakup działki budowlanej mają prawo uzyskać nau-czyciele odpowiadający ogólnym warunkom uchwały nr 72, któ-rych zamierzają kupić działkę bu-dowlaną np. z Państwowego Funduszu Ziemi lub osób fizycz-nych.

Kredyt ten nie przysługuje tym nauczycielom, którzy uzy-

pu zakładów kształcenia nauczy-cieli — kreśli wiele cennych spostrzeżeń, uwag związanych z przekazywaniem treści obywatel-skich, ideologicznych w pracy wychowawczej szkoły. Jest to — jak zwraca się autorka — w dużej mierze rozprawa z sobą samą, z własnymi błędami, któ-re popełniała, szukając najlepsz-ej sposobów kształcenia umie-jętności wychowawczych u słuchaczy.

J. Bińczycka poddaje analizie system kształcenia umiejętności wychowawczych i sugeruje odpo-wiedzi na następujące pytania: Czy obecny system kształcenia tych umiejętności jest wystar-czający dla naszych aktualnych a wciąż rosnących potrzeb? Jak w naszych zakładach kształcenia nauczycieli kształtujemy wycho-wawców, a nie tylko nauczycieli-przedmiotowców? Jakie jest na-stawienie otoczenia i przyszłego nauczyciela do zawodu, jakie się stawia cele i motywy na początku nauczycielskiego terminowania? Jak wyglądały instrukcje, które się daje młodym nauczycielowi, jakie są szanse mistrzowskich po-kazów, jak wygląda etap pierw-szych kroków, etap przejścia od teorii do praktyki? Co należało by zmienić szczególnie na tym najtrudniejszym odcinku, jaką zorganizować pomoc przy stawia-niu samodzielnych kroków w trudnym zadaniu wychowania człowieka?

W „TYGODNIKU DEMOKRA-TYCZNYM” z 24 listopada znaj-

kall działkę budowlaną od pań-stwa w wieczyste użytkowanie. Kredyt na zakupienie działki budowlanej jest udzielany na podstawie złożonego przez nau-czyciela wniosku w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Miesz-kaniowej w Prezydium właści-wej Powiatowej lub Miejskiej Rady Narodowej. Wniosek ten powinien zawierać określenie wielkości przewidzianej do za-kupienia działki oraz miejsce jej położenia.

Wniosek nauczyciela o udzie-lenie kredytu przeznaczonego na zakupienie działki powinien być potwierdzony również przez wład-zę oświatową, które powinny stwierdzić, że nauczyciel wyko-nuje zawód na terenie wsi lub na terenie osiedla bądź miasta nie liczącego więcej niż 2000 mieszkańców i zamierza budo-wać dom jednorodzinny lub lo-kal w małym domu mieszkal-nym na terenie miejscowości od-powiadającej wymogom uchwa-ły.

Decyzja Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, przynajmniej nauczycielowi dłu-goterminowy kredyt bankowy na ten cel, określa między in-nymi termin rozpoczęcia budowy domu jednorodzinnego, który nie powinien być dłuższy niż dwa lata od daty przyznania kredy-tu na zakup działki. W razie niedotrzymania wyżej wymie-nionego terminu rozpoczęcia bu-dowy, kredyt staje się natych-miast wymagalny (tzn. musi być natychmiast zwrócony). Na ten fakt powinni zwrócić szczególną uwagę zainteresowani koledy, którzy zamierzają korzystać z tej formy kredytu, aby nie na-razić się na niepożądane i przy-kre w konsekwencji skutki.

Wspomniane na wstępie pismo Ministerstwa Gospodarki Komu-nalnej z dnia 24 października 1968 roku adresowane między innymi do wszystkich wydziałów gospodarki komunalnej, wojewódzkich zarządów i dyrekcji inwestycji miejskich oraz cen-trali Banku Inwestycyjnego, a więc do organów i instytucji bezpośrednio zobowiązanych do podejmowania decyzji w spra-wach przyznawania kredytu bankowego oraz sprawowania w tym zakresie nadzoru — przy-czyni się niewątpliwie do wy-jaśnienia istniejących dotych-czas wątpliwości hamujących pełną realizację uprawnień nauczycieli, wynikających z uchwały Rady Ministrów nr 72.

W tym celu niezbędne jest złożenie przez zainteresowanego podania do Ministerstwa Gospodarki Ko-munalnej, Departament Inwesty-cji Mieszkaniowych ZOR, za po-średnictwem Zarządu Głównego ZNP lub bezpośrednio.

W tym celu niezbędne jest złożenie przez zainteresowanego podania do Ministerstwa Gospodarki Ko-munalnej, Departament Inwesty-cji Mieszkaniowych ZOR, za po-średnictwem Zarządu Głównego ZNP lub bezpośrednio.

W tym celu niezbędne jest złożenie przez zainteresowanego podania do Ministerstwa Gospodarki Ko-munalnej, Departament Inwesty-cji Mieszkaniowych ZOR, za po-średnictwem Zarządu Głównego ZNP lub bezpośrednio.

W tym celu niezbędne jest złożenie przez zainteresowanego podania do Ministerstwa Gospodarki Ko-munalnej, Departament Inwesty-cji Mieszkaniowych ZOR, za po-średnictwem Zarządu Głównego ZNP lub bezpośrednio.

SANOCKI ZESPÓŁ ROZRYWKOWY

„Jesteśmy na swoich śmie-ciach” — usłyszałem w trakcie wizyty w Domu Nauczyciela w Sanoku, gdzie w gabinecie mu-zycznym miałem szesznasty-w-grobie orkiestrę nauczycielskiej. Mój rozmówca, kol. Benedykt Gajewski — kierownik zespołu nie mógł ukryć radości z faktu posiadania nowego domu:

— Przez kilka lat — mówił — zbieraliśmy się w cudzych po-mieszczeniach, aby poćwiczyć na instrumentach lub przygotować cały program. Duże trudności mieliśmy z przechowywaniem sprzętu muzycznego, zakupione-go częściowo przez miejscowy Wydział Oświaty, a częściowo za do-lacie otrzymane z Zarządu Okrę-gu ZNP w Rzeszowie. Obecnie mamy dobre warunki pracy, to-nież wyniki jej są coraz lepsze. Nasz zespół wzrósł liczbowo. W

próbach orkiestry bierze udział 20 nauczycieli tak z terenu Sa-noka, jak i z okolicy. Nasza or-kiestra składa się z zespołu typu „odeon”, z zespołu rozrywkowo-tanecznego i wokalnego. Próby odbywają się dwa razy w ty-godniu.

Miałem możliwość stwierdzić, że zespół posiada bogaty repertuar. Większość pozycji jednak oparta jest na literaturze zaadaptowanej. Pożądane byłoby, aby Zespół Kompozytorów Polskich zajął się dostarczeniem na rynek łatwej, tematycznie związanej z potrze-bami tego typu zespołów — li-teratury muzycznej.

Sanocki zespół dużo udziela się społecznie. Pod koniec ubie-głego roku dał dwugodzinny pro-gram rozrywkowy dla uczestni-ków Krajowego Złota Nauczycieli w Jablonie koło Baligród. Wy-

ne nie pozwalają na stosowanie „taryf ulgowych”, np. zwrot kosztów w czasie urlopu wy-poczynkowego, i w tym może tak „wina” Wydziału Oświaty.

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY
Prezydium PRN
w Siemiatyczach

Od redakcji:
Drukując list Wydziału Oś-wiaty w Siemiatyczach, chcemy tym samym zapewnić, że inten-cja nasza przy pisaniu komen-tarza „Studia na koszt własny?” nie była bynajmniej chęć skrzywdzenia pracowników Wy-działu. Przepraszamy więc za nieporozumieniem, które wyni-kiło zarówno niepełnych in-formacji, na jakich oparliśmy nasze stanowisko, jak też z nie-jednoznaczności niektórych sformułowań zawartych w naszym komentarzu.

Pisząc o zwrotach kosztów podróży za przejazd na uczel-nie, mieliśmy na myśli tylko te podróże, które odbywa studiują-cy nauczyciel w trakcie trwania 21-dniowego urlopu przysługują-cego w myśl zarządzenia nr 85 prezesa Rady Ministrów. Cho-dziło nam bowiem o to, iż zwrot kosztów podróży otrzymać musi nauczyciel studiujący za te prze-jazdy na uczelnie, które odbywa w czasie 21-dniowego urlopu naukowego, a więc niezależnie od „ego, czy urlop przypada w czasie sesji zimowej czy letniej. Podtrzymujemy więc swoje s-tanowisko, iż... „podróż pra-cownika studiującego na ob-czym studiującym do uczelni jest p-rzeżą służbową... Za każdą więc podróż odbyłą w trakcie

Nowości Wydawnicze

POLITYCZNE, SPOŁECZNE, FILOZOFICZNE
CO KAŻDY OBYWATEL O POWSZECHNIEJ OBRONNOŚCI WIEDZIEĆ POWINIEN. I CO DLA NIEJ CZYTAĆ. MON., War-szawa 1968, s. 120, cena 3 zł.

Władysław Gomułka: Z KART NASZEJ HISTORII. KIW, War-szawa 1968; s. 414, cena 15 zł.

KOŁO ZSI W DZIAŁANIU. Oprac. i posłowie T. Zochowicz-LSW, Warszawa 1968; s. 238, cena 7 zł.

Kazimierz Leśniak: PLATON: WP, Warszawa 1968; s. 216, cena 15 zł. Książeczka z cyklu: Myśli i ludzie, poświęcona omówieniu działalności i poglądów filozofów współczesnych i dawniejszych.

Władysław Poterański: WARSZAW-SKIE GETTO. W 25-lecie walki zbrojnej w getcie w 1943 r. KIW, Warszawa 1968; s. 92, cena 4 zł.

Zdzisław Rutat: HANDEL ZAGRANICZNY. KIW, Warsza-wa 1968; s. 54, cena 3 zł. Książeczka z cyklu: Kierunki dosko-naleńa gospodarki między IV a V Zjazdem PZPR.

Wilhelm Weiling: GWARAN-CJE HARMONII I WOLNOŚCI. Przekł. E. Werfel. KIW, Warsza-wa 1968; s. 518, cena 60 zł. Książ-ka Biblioteki Myśli Socjalistycz-nej.

A. Włodarczyk i Z. J. Bolek: Z PROBLEMÓW PRACY OSWIA-TOWO-KULTURALNEJ NA WSI. KIW, Warszawa 1968; s. 16, ce-na 3 zł.

Z LAT WOJNY I OKUPACJI 1939-1945. MON., Warszawa 1968; s. 440, cena 65 zł. W książce są zamieszczone fragmenty rozpraw magisterskich nagrodzone i wy-rodzone w 1967 r. w ramach na-grody im. A. Zawadzkiego.

UWAGA SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCE I SZKOŁY ZAWODOWE!

BIOFIZYKA
ZIEDNOCZENIE PRZEMYSŁU POMOCY NAUKOWYCH I ZAOPATRZENIA SZKÓŁ „BIOFIZYKA” informuje kolegów dy-rektorów (kierowników) oraz nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych, że OSTATNIO — WŚROD WIELU NO-wych POMOCY NAUKOWYCH — UKAZAŁY SIĘ M. IN.:

• wyroby ceramiczne — gablota, w gablocie przedstawiono graficznie przebieg wyrobu porcelany. Pokazano również próbki surowców i wyroby z porcelany, por-celitu i fajansu;

• produkcja cukru — gablota, barwna tablica w gablocie przedstawia w schematyczny i uprosz-czony sposób produkcję cukru z buraków cukrowych. W gablocie są umieszczone również odpowiednie próbki z tego przerobu;

• produkcja mydła — gablota, barwna tablica w gablocie przedstawia w sposób schematyczny produkcję mydła. W odpowiednich miejscach, na schemacie umie-szczone zostały próbki odpowiadające poszczególnym fazom pro-dukcji mydła;

• szkło płaskie ciągnięte i lane, kolekcja zawiera 15 próbek podstawowych rodzajów szkła płas-kiego ciągniętego i lanego, przezroczystego, barwnego i nieprze-rzystego. Probki te są ponumerowane i umieszczone w drewnia-nym pudełku;

• globus fizyczny (H 320 mm — podświetlony, czasza globusa podświetlona jest żarówką od wewnątrz.

Oprócz wymienionych środków nauczania Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Szkół „Cezas” dysponują szerokim asortymen-tem pomocy naukowych dla szkolnictwa ogólnokształcącego oraz dla przedmiotów ogólnokształcących w szkolnictwie zawodowym.

K-160-0

DYREKCJA II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. E. PLATER W SOSNOWCU, UL. PARKOWA 1, WOI. KATOWICKIE, zatrudni nauczyciela języka angielskiego. Możliwość otrzymania mieszkania. Godziny nadliczbowe zapewnione. K-165

ZAKŁAD DYDAKTYKI BIOLOGII WSP W KRAKOWIE, UL. POD-BRZECIE 3 poszukuje:
programów nauczania biologii z lat 1890—1939 oraz następujących czasopism: Metodyka Biologii (z lat 1937—39); Czasopismo Przyrod-nicze (z lat 1927—39); Przyrodnik Cieszyński (do 1929); Przyroda 1904—1905 (rozcznik lub pojedyncze egzemplarze)

OGŁOSZENIA DROBNE
Standardy szkolne i harserskie wyko-nanie wyspecjalizowana Pracownia Budowlana i Artystyczna, mistrz Z. Kiedrzyk, Poznań, ul. Garncarska 2/7, tel. 802-14, rok zał. 1950.

K 135-0
Dzwonki elektryczne 220 volt bez-pośrednio na prąd zmienny, typ du-

W dniu 22 września 1968 r. zmarł w Pleszewie długoletni pedagog, bez reszty oddany młodzieży

mgr ANTONI SZYMAŃSKI

były dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu, pełniący do osta-tku funkcję kierownika Oddziału Biologii i Chemii w Pleszewie. W Zmarłym tracimy nieodwołanego koleżę i przyjaciela młodzieży. Zarząd Oddziału ZNP w Pleszewie. Ognisko ZNP nr 2 w Pleszewie. K 153



W imieniu nauczycieli odznaczonych w Belwederze — dziękuje rektor Politechniki Gdańskiej, prof. dr St. Rydlewski

NOWY DOM KULTURY ZNP

Wspaniały prezent otrzymali warszawscy nauczyciele w dniu swojego Święta. Na Starym Mieście w Warszawie, przy ulicy Jezuickiej, w kamienicy, w której bez mała 200 lat temu znalazła swoją siedzibę, powołana w 1773 roku Komisja Edukacji Narodowej, powstał Stołeczny Dom Kultury Nauczyciela, kolejna nowa placówka przeznaczona dla potrzeb warszawskich pedagogów. Z obszernych, estetycznie i ze znawstwem urządzonych pomieszczeń korzystać może jednorazowo około 300 nauczycieli. Będą tu mogli wypoczywać po pracy, organizować spotkania i konferencje, korzystać z różnorodnych rozrywek. Obszerny lokal adaptowany do tych celów z pomieszczeń zajmowanych do niedawna przez Studium Nauczycielskie otrzymał piękną oprawę plastyczną i funkcjonalne urządzenia. Mieści się tu czytelnia, biblioteka, Klub Międzynarodowej Książki i Prasy, pokój cichych gier, klub plastyków. Jest piękna kawiarnia, sala kominkowa i telewizyjna, w podziemiach stylowo urządzona winiarnia.

W dniu 23 listopada odbyła się uroczystość otwarcia nowej placówki. W uroczystości wzięli udział: I sekretarz KW PZPR — J. Kępa, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — A. Werblan, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — H. Ja-



Z uroczystości otwarcia Domu Kultury. Od lewej: A. Werblan, H. Jabłoński, J. Kępa, J. Majewski

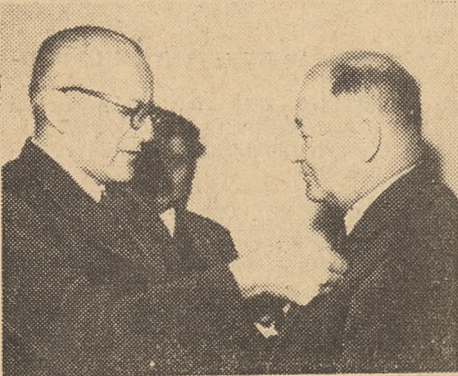
bloński, prezes Zarządu Głównego ZNP — M. Walczak, członkowie Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, z przewodniczącym J. Majewskim, sekretarz CRZZ — W. Adamski, oraz przewodniczący związków zawodowych z NRD — Paul Ruhig.

Przekazując do rąk nauczycieli symboliczny klucz od bramy



I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, tow. J. Kępa i I sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Warszawskiego, H. Szafranski otrzymują z rąk prezesa ZG ZNP, M. Walczaka Złote Odznaki ZNP.

Zdjęcia: CAF, J. Dobry-dnio, Cz. Górski



Goście zwiedzają klub plastyków w nowym Domu Kultury

domu, kurator J. Kuberski wyraził nadzieję, iż placówka ta będzie dobrze służyć pogłębianiu więzi całego środowiska warszawskich pedagogów. Prezes Okręgu ZNP — K. Kartasińska podziękowała w imieniu nauczycieli za piękny dar i serdeczną troskę władz partyjnych i oświatowych o dotrzymanie terminu oddania placówki do użytku. Następnie prezes ZG ZNP

M. Walczak wręczył Złote Odznaki ZNP I sekretarzowi KW PZPR — J. Kępie, kuratorowi — J. Kuberskiemu i wicekuratorowi — Z. Szymańskiemu, dyrektorowi naczelnemu PWN — J. Wołyżkowi oraz nauczycielom: Danieli Trojan i Marianowi Dąbrowskiemu.

Nowo otwartej placówce życzymy szybkiego „rozruchu” i pięknych wyników pracy. D. B.

...ZASŁUŻONYM DZIAŁACZOM KULTURY

Nauczyciele są jeszcze bardzo często głównymi, a nierzadko — i jedynymi ambasadorami kultury w swoim środowisku. Znamna jest szeroko ich działalność w zakresie upowszechniania różnych dziedzin sztuki, zbliżania do całego społeczeństwa naszego dorobku kulturalnego.

Z okazji święta pedagogów wiceminister kultury i sztuki — Zygmunt Garstecki, podejmował w dniu 25 listopada w Pałacyku Towarzystwa Sztuk Pięknych w Warszawie nauczycieli wyróżniających się szczególnie w pracy kulturalnej. W spotkaniu tym, któremu towarzyszyła bardzo serdeczna atmosfera, uczestniczyli między innymi: sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski oraz sekretarz ZG ZNP — Wiesława Król.

W okolicznościowym wystąpieniu wiceminister Garstecki podziękował serdecznie nauczycielom oraz Związkowi Nauczycielstwa Polskiego za ich olbrzymi wkład w rozwój i upowszechnianie kultury, zwłaszcza zaś w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych; za prowadzenie licznych zespołów artystycznych, organizowanie wystaw plastycznych, popularyzowanie czytelnictwa.

W uznaniu za poważny wkład wychowawców i pedagogów w upowszechnianie kultury i różnorodnych dzieł sztuki, wiceminister Garstecki udekorował 50 nauczycieli i działaczy związkowych z całego kraju odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, przekazał klubom i zespołom nauczycielskim kilkadziesiąt dzieł sztuki plastycznej (z zakresu malarstwa, grafiki i tkaniny artystycznej) oraz wręczył wysokie nagrody pieniężne; nagrody pieniężne otrzymało także kilkadziesiąt nauczycieli i działaczy związkowych.

Przekazane przez Ministerstwo Kultury dzieła sztuki: obrazy i tkaniny dekoracyjne, których twórcami są absolwenci wyższych szkół plastycznych, zdobić będą między innymi kluby nauczycielskie w Policach (powiat Szczecin), w Zambrowie (woj. Białystok) oraz w Rudzie Śląskiej (woj. Katowice), przyczyniając się w poważnym stopniu do podnoszenia kultury artystycznej nie tylko nauczycieli, lecz także ich wychowanków i całego środowiska.

Za wysokie wyróżnienia i cenne dary podziękowała w imieniu ZG ZNP kol. Wiesława Król, która podkreśliła, że sztuka łączy się dziś nierozdzielnie z szeroko pojmowanym wychowaniem, że właśnie głównie dzięki sztuce można kształtować obecnie ludzi naprawdę wrażliwych i zaangażowanych. W imieniu wyróżnionych podziękowali — prezes okręgu ZNP w Krakowie, kol. Franciszek Rzeszółko, oraz kol. Urszula Wierzbicka z Poznania.

Milo nam donieść przy okazji naszym Czytelnikom, iż odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymała również publicystka „Głosu Nauczycielskiego”, red. Henryka Witalewska.

Również 25 listopada odbyło się w gmachu ZG ZNP spotkanie nauczycieli działających w wiejskich i małomiasteczkowych klubach „Ruchu” — z dyrektorem tej placówki, Emilem Herbstem. Kilkadziesięciu wychowawców pracujących szczególnie ofiarnie w terenowych klubach Książki i Prasy otrzymało cenne nagrody rzeczowe.

Dziękując bardzo serdecznie nauczycielom za ich pełną poświęcenia pracę w szczególnie trudnych środowiskach, dyrektor „Ruchu” podkreślił jednocześnie, że bez udziału nauczycieli i wychowawców placówki te nie mogłyby się rozwijać na tak szeroką skalę.

Głos Nauczycielski
Tygodnik społeczno-oświatowy
ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Adres redakcji: Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8. Telefony: 26-10-11 wewn. 260, 261, 262, 263, 264, 265. Redaguje zespół: Danuta Bukalowa, Danuta Chrzczonowicz (sekretarz redakcji), Czesław Górski, Alicja Raciewicz, Krystyna Rogalska, Maria Rybarczyk, Henryka Witalewska, Kazimierz Wojciechowski (redaktor naczelny), Mieczysław Zawadzka (zastępca redaktora naczelnego). Wydawca: Wydawnictwo Współczesnego RSW „Prasa”. Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 28-53-30 oraz 28-53-31. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”. W miastach wojewódzkich Ceny ogłoszeń: ramkowe — 15 zł za 1 cm² nekrologi — 10 zł za 1 cm², ogłoszenia drobne — 4 zł za wyraz. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruchu”. Można również pobrać prenumeratę „Ruchu”. Warszawa, ul. Wronia 23. Prenumeraty przyjmują: Biuro Kółportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruchu”, Warszawa, ul. Wronia 23. Konto PKO nr 1-6-100020. Egzemplarze zdeaktualizowane można pobrać w Punkcie Wysyłkowym Prasy Archiwalnej „Ruchu”, Warszawa, ul. Nowowiejska 15/17, konto PKO nr 114-6-700041 VI O/M Warszawa. Składano Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 125. Nie zamówionych artykułów i zdjęć redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych.

Zam. 2668 N-84